

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 120 M
Prenumerata mi sie zna we Lwowie . . . 500 M
Prenumerata miesieczna z przesyłką pocztową 2700 M
Prenumerata miesieczna zagranicą . . . 3200 M
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (Jedn. wasny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140 954
Telefon Biuro, Administracja i Drukarnia Nr. 13

Tworzenie centro-prawu. Rabusie wiejscy przed sadem doraźnym. -- Pożar fabryki Brandstädterów przy ul. Szeptyckich.

DZIŚ WYBÓR MARSZAŁKÓW SEJMU I SENATU

Warszawa (PAT) Dziś odbędzie się posiedzenie Senatu z następującym porządkiem dziennym: 1) ślubowanie; 2) wybór prezydium. Początek posiedzenia o godz. 11 rano.

O godzinie 4 popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, z następującym porządkiem dziennym: 1) ślubowanie; 2) wybór prezydium; 3) wniosek posła Liebermana i tow. w sprawie wypuszczenia na wolność nowo wybranych posłów komunistycznych.

ROKOWANIA P. WITOSA Z CH. Z. J. N.

Warszawa (AW). Wieczne dzienniki przyniosły wiadomość, że w ciągu nocy z 29. na 30. odbyły się rokowania między posłami Witosem i Seydą jako przedstawicielami Ch. Z. J. N. i Piasta. Tematem obrad była sprawa obioru marszałków Sejmu i Senatu.

Drzewo Krzysztofa Kolumba.



Legenda głosi, że kiedy Krzysztof Kolumb wylądował poraz pierwszy na ziemi amerykańskiej w roku 1492, przymocował

swój statek do pnia tego drzewa. Drzewo to otaczane jest powszechną czcią przez mieszkańców okolicy.

UCHWALENIE DODATKÓW DLA WOJSKOWYCH.

Warszawa (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie zmian dodatków rodzinnych dla osób wojskowych i rozporządzenie w przedmiocie dodatków dla wojskowych na czas ćwiczeń poza obrębem stałego garnizonu.

JESZCZE JEDNA PODWYŻKA KOLEJOWA.

Warszawa (AW). Ostatnia podwyżka taryfy kolejowej okazała się niewystarczającą na pokrycie kosztów administracji kolejowej, wobec czego władze kolejowe już obecnie rozpatrują konieczność nowej podwyżki taryfy kolejowej, prawdopodobnie już od 1. stycznia 1923.

Żądacie bezpłatnie!



Przyslijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie

nie bezcennie i

ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów surowych i manufaktur nieszablonowych w każdym domu. W ten sposób zapoznać się szczególnie z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnego fabrycznego i Towarzystwa i prze-

konaczyć się jako olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi a cenami w Waszej miejscowości. Adresujcie: FIRMĘ HANDLOWĄ BEHNSTHEIN & S. K. BIAŁYSTOK SKŁADY FABRYCZNE.

Austria likwiduje swe stosunki z „rządem” Petruszewycza.

Wywiad z posłem polskim we Wiedniu hr. Lasockim.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego”).

Posł polski w Wiedniu hr. Lasocki był łaskaw udzielić Waszemu korespondentowi kilku informacji w kwestyi ukraińskiej:

Na zapytanie Waszego korespondenta czy czytał Posł artykuł w „Wieku Nowym”

o stosunku Austrii do Ukraińców,

odpowiedział hr. Lasocki: „oczywiście czytałem z wielkim zainteresowaniem. Nie mogę jednak podzielać wszystkich poglądów, tam wypowiedzianych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zajęcie Lwowa przez Ukraińców w listopadzie 1918 r. i wynikię stał długie i krwawą walki w Galicyi Wschodniej, było w znacznej mierze dziełem b. c. i k. Naczelnego Komendy Armii; miałem na to dowody w ręku w czasie mojego urzędowania jako naczelnik Wydziału Administracyjnego Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Byłoby jednak zupełnie nieuzasadnionem przypuszczać, że dzisiejsza Austria i jej Rząd prowadzą dalej wobec Pol-

ski politykę byłego AOK. Dziś nie ma żadnych punktów spornych politycznych pomiędzy obu państwami, a pod względem ekonomicznym wskazanem jest utrzymywanie ścisłych stosunków. Wskażę tylko między innemi na wielkie znaczenie, jakie ma przywóz środków żywności, węgla, ropy i t. d. z Polski dla Austrii a również sprowadzanie maszyn i innych wyrobów przemysłowych z Austrii do Polski.

Jestem namocniej przekonany, że

o popieraniu przez Austrię akcyi Ukraińców,

skierowanej przeciwko Polsce, obecnie mowy być nie może i sądzę, że

akcyja ta nawet tolerowaną nie będzie.

Zastępstwo dyplomatyczne niestniejącej Rze-

czypospolitej Zachodniej Ukrainiejskiej w Wiedniu zostało zniesione jeszcze z końcem marca br. i nie figuruje już na oficjalnej austriackiej liście obcych poselstw, wydanej na drugie półroczcie tego roku.

Likwidacya zastępstwa zachodn.-ukraińskiego

przeciągnęła się nadmiernie i w dalszym ciągu wydawano paszporta, uznawane tylko w Niemczech, poświadczoną, dotyczące wzajemności przy nabywaniu nieruchomości i wykonywaniu przemysłu w Zachodniej Ukrainie (!), świadectwa ze złożonych egzaminów i t. p., płatne dokumenta.

Obecnie, o ile mi wiadomo, zażądano ze strony austriackiej

zamechania tych praktyk.

pozbawionych wszelkiej prawnej i faktycznej podstawy i wprowadzających tylko w błąd niższe władze austriackie.

Wiedeń od czasu przewrotu stał się schroniskiem różnych emigrantów politycznych: komunistów węgierskich i monarchistów rosyjskich. Ukraińcy przeciwników republiki sowieckiej i Ukraińców zwolenników rządu Petruszewycza i t. d. Udzielanie prawa azylu nie może oczywiście jednak iść tak daleko, by ścierpieć wrogą działalność przeciwko państwu pozostającemu z Austrią w przyjaznych stosunkach.

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Pociągnął króla i piątkę. Nigdy do piątki nie kupował. To było tak pewne, że kiedy na niego przyszła kolej, nie nawet nie powiedział.

— Pan kupuje! — usłyszał nagle wielki, potężny głos, który dźwięczał groźnie. I co najsilniejsze wydało mu się, że głos płynął z tamtąd, gdzie trzy sylaby „Tri nan tu” godziły w cel niewidomy. I wtedy Wenk szepnął skronie:

— Proszę!

W tej samej chwili obruszył się przeciwko wewnętrznemu rozdwojeniu. Było już jednak za późno. Dostał ósemkę, która jego piątkę w trójkę zamieniła. Natomiast bankier odkrył czwórkę z damą i wygrał, nie kupując karty.

— Witaszek z prowincyi przegrywał! — usłyszał Wenk za sobą jakiś głos kobiecy.

Wenk był bardzo tem wszystkim zdziwiony. Obejrzał się jeszcze raz i zajrzał w ciemność. Coraz to większy niepokój go ogarniał. A jednocześnie zdawało mu się, że ponad oczami czuje poruszenie skrzydeł. Tak, skrzy-

dła poruszają się raz po raz, mówił do siebie. Tak, on siedzi w klatce. Teraz dostał siedm.

To nie jest, szeptał mu jakiś głos tajemniczy, jakkolwiek siódemka, to gra bardzo często wygrana. Ale Wenk uparł się i rzekł bardzo wyraźnie:

— Dziękuję za kartę!

Powiedział to z największym trudem, otwierając przemocą oczy, które zamykały się bezwiednie. Opierając się resztkami woli, przeciwko nienaturalnemu wzruszeniu, widział rękę profesora, trzymającą karty. Ta ręka drżała lekko, przytrzymywała górną kartę. Wenk czuł, że karta jest temu przeznaczona, jakiś miły, ciepły prąd spłynął na niego z ręki profesora. Wszystko zdawało go zmuszać, aby wziął kartę, jakkolwiek już poprzednio odmówił.

Zdając sobie sprawę ze wszystkiego, oprzytomniał nagle zupełnie. Odczuł, że poza jego oczyma rozwiązują się łańcuchy, które były przeznaczone do skrzepowania jego ducha. Otwartymi oczyma patrzył na profesora i naraz opadła go niepojęta i podniecająca podrażnioność. Niewiele brakowało, a byłby zerwał się i zepchnął drżące palce z kart.

— Pan kupuje! — mówił znowu rozkazująco twardy, wielki głos, który już słyszał poprzednio.

A Wenk odpowiedział bardzo stanowczo, bardzo niechętnie i bardzo głośno:

— Nie, już raz przecież panu dziękowałem!

Wielkie oczy w szklach powiększających zeszytniały, spoczywając przez chwilę na nim, potem zaś odskoczyły, jak psy skarcone przez potężnego napastnika. Stary pan pochylił się nieco naprzód, poprosił o wodę i koniak, a zaraz potem zaprzestał gry i bank ko-

mus innemu odstąpił. Nagła niedyspozycja...

Wszyscy zatrwożyli się o niego i zgromadzili się pospiesznie dokoła jego miejsca.

Wenk siedział bez ruchu. Był zakłopotany mimowolnym związkiem pomiędzy swoją przygodą, a zasłabnięciem starca. Czy to się wiązało razem. Czuł się jakby odpowiedzialny za niedyspozycję profesora. Tylko gdzieś w jego podświadomości zrodziło się mimowolne wyobrażenie, że stoczył z nim walkę, a jego zwycięstwo spowodowało chorobę. Zastanawiał się, jakby mógł na to pomódz. Sięgnął tedy do kieszeni od kamizelki i wydobył flaszeczkę z trzeźwiącą solą. Odkorkował ją i wyciągnął w stronę profesora, mówiąc:

— Może pan pozwoli soli trzeźwiącej, właśnie ja znalazłem...

Z wielkim zdziwieniem jednak zauważył, że stary pan zniknął gdzieś bez śladu.

Groźna nieufność, którą odczuwał poprzednio, wróciła znowu. Podniósł się szybko i począł przeciskać się pomiędzy stojącymi dokoła graczami. Chciał konieczne dogonić nieznajomego profesora. Ktoś zagroził mu drogę, ktoś mówił do niego, zarzucając mu, że spowodował zasłabnięcie starego pana. Ale Wenk odpychał napastnika i signąłszy do kieszeni, chwycił za rewolwer. Potem Caróza stanął naprzeciw niego. Obszedł ją szybko, przeciskając się coraz gwałtowniej przez ludzi, grodzących drogę. Wreszcie wydoł się i stanął u wyjścia, które prowadziło na ulicę ciemną, światła pozbawioną. Szybko kroki rozlegały się tuż za nim. Wenk biegł w stronę bocznej ulicy, gdzie czekały samochody. (C. d. n.).

Na pytanie jakie wrażenie zdaniem Po-
sła, wywarł zagranicą ogłoszony niedawno

manifest ukraiński

odpowiedział p. Lasocki:

„Ukraińcy wydają tak liczne enuncjacje, że podawienie się nowego manifestu nie robi większego wrażenia na ogóle czytelników zagranicą, nadto manifest — o ile streszczenie jego podane w jednym z pism wiedeńskich jest ściśle — grzeszy zwykłą w tego rodzaju pismach ukraińskich przesadą, która razi polityków w krajach zachodnich.

Na manifestie podpisani są przeważnie politycy ukraińscy ze wschodniej Małopolski, znani jako przeciwnicy stosowania terroru w walce politycznej. Z tego też powodu narażeni są ze strony terrorystów na zarzut zdrady na rodowej. Pragnąc się obronić przed tym zarzutem, wystąpili z ową enuncjacją. Z ich punktu widzenia jest to zrozumiałe. Mniei zrozumiałem atoli jest, że duszpasterze, którzy milczeli wobec aktów terroru popełnianych zarówno na Polakach, jak i na Rusinach — wskazuje tu na skrytobójcze zamordowanie kilku kandydatów ruskich do Sejmu, zamachy na osoby osobowe, niszczenie mienia przez podpalanie i t.p. — zwrócili się do zagranicy z płacennym protestem przeciwko władzom polskim gdy to w oczuciu odpowiadałaś swojej wystąpić musiały przeciw zamachowcom“

M. Lisowski.



Posel polski we Wiedniu hr. Lasocki

Między dwoma Sejmami

„Le roi est mort, vive le roi“.

Wprawdzie obecny Sejm nie rości sobie pretensji do suwerenności, ale stary był żegnany niby suweren stypa, którą Marszałek Sejmu wydał w kuloarach. Suwereni przybyli niemal w komplecie, mimo to nieistniejące w nowym Sejmie kluby odbyły jeszcze ostatnie narady. Naradzali się może nad tem, czemu ich spotkał taki marny koniec; dotyczy to zwłaszcza jezyczka u wagi, który w chwilach ciężkich letniego przesilenia sporo złego narobił. Poniósł zasłużoną karę, poniósł ją jego prezes prezydent Fedorowicz, który ciąc odegrać pod koniec w Sejmie rolę męża stanu, chwycił się intryg dość pospolitych. Poniósł zasłużoną karę i p. Skulski, który w miarę zbliżających się wyborów szedł coraz bardziej na prawo i głośno odgrażał się Naczelnikowi Państwa, by zaskarbić sobie łaski prawicy. Nie wszedł do Sejmu i poseł Rosset, który używał swojego mieszkania na antybelwiderskie konwentykły Ch-je-na ich pożarła!

Ostatni okres agitacji przedwyborczej w Sejmie pod znakiem przypodobania się możnej w fundusze prawicy nie przyniósł szczęścia tym, którzy o te łaski zabiegali. Zostali przez nią zmieceni z powierzchni życia sejmowego. To jedyny

DR. E. BYK.

Z wystawy w Tow. Sztuk Pięknych.

I. ALFRED TERLECKI.

Alfreda Terleckiego znamy poza jego udziałem w kilku wystawach ogólnych z jednej wystawy zbiorowej jego prac, urządzonej przed trzema laty wie Lwowie w Salonie W. Drabka, przy ulicy Sykstuskiej. Wówczas wystawił on obok pejzaży także liczny stosunkowo cykl kompozycji rodzajowych i figuralnych. Zwróciliśmy też już wówczas uwagę na autoportret obecnie wystawiony.

Obecnie natomiast główny kontyngent eksponatów stanowią krajobrazy. Jakkolwiek spotykamy wśród nich widoczki z portu polskiego i z Krakowa, to jednak stwierdzić wypada, że Terlecki jest par excellence malarzem gór, w szczególności Tatr. One też przeważają w obecnej twórczości jego.

Widać w nich przy znaczniejszej różnorodności techniki, także i pogłębienie stosunku artysty do odtwarzanej przyrody. W swem stanowisku do niej artysta stał się bardziej podmiotowy. Ten ton osobisty zaznacza się przede wszystkim w sposobie patrzenia na nią, w intensywności jej odczucia tudzież w sile przekonywującej utworów.

Oczy się uważać, przyglądniemy sobie wystawionym obecnie utworom i uwzględnimy zaznaczone na nich daty powstania, to możemy snadno stwierdzić i wyznaczyć tę linię,

po której szła droga rozwoju techniczno-malarskiego traktowania przedmiotu przez Terleckiego. Szkoda, że utwory nie zostały rozmieszczone w porządku chronologicznym ich powstania. Takie rozmieszczenie dałoby ogłowi zwiedzających wystawę możliwość śledzenia drogi rozwojowej artysty. Skoro się to nie stało, należy tu spróbować nakreślić bodaj rzut tej drogi, ograniczając się oczywiście w uwagach i wnioskach tylko na materiał zebrany i okazany na ostatniej wystawie.

Otóż pomniając dwie prace dawniejsze, z lat 1901—02 („Dziewczynka“ i „Potok“), wykonane techniką płatkową, nie stojącą zresztą w bezpośrednim związku z resztą eksponatów, obejmujących twórczość Terleckiego z ostatniego pięciolatka 1917—1922, zaznaczyć wypada, co następuje:

Obrazy Terleckiego z początku tego ostatniego okresu charakteryzują na ogół technika cienko nakładanych i wygładzanych starannie farb na płótnie, czy kartonie, przyczem występuje delikatne, przejrzyste g'azurowanie poliskliwego obrazu. To nadało utworom jego ówczesnym patynę osobliwą, przypominającą dawne akademickie malarstwo. Charakterystycznym obiektem dla studium techniki tego okresu twórczości Terleckiego jest obraz zatytułowany „Szron“, o wnikliwym nastroju zimowym.

Począwszy od r. 1918 koloryt na obrazach Terleckiego matowieje stopniowo. Ciągnie się to do r. 1920, przyczem technika przechodzi przez fazę „pastelowania“ farb olejnych („Rybi potok“, „Schronisko“, „Owce“) i nabiera niekiedy charakteru malowania kreda w utworach takich jak „Hala Gąsienicowa“ lub „Roztopy wiosenne“. Równocześnie jednak, bo już w latach 1919—1921 zaznacza się tendencja

przejściowa wyraźnie ku ożywieniu kolorystycznemu palety i obrazu, jak to widzimy w powstałym w r. 1919 autoportrecie (rzecz najsilniejsza na wystawie), a następnie w utworach takich, jak oba widoki Morskiego Oka (w słońcu i w dzień pochmurny), „Okieć“ lub „Jabłoń“ i utwory najnowsze, wśród których szczególnie interesująca jest „Lipa“.

Wskazaliśmy z rozmysłu na te różne fazy rozwojowe, które zaobserwować mogliśmy na zebranych na wystawie utworach Terleckiego, bo dają nam one możność stwierdzenia artystycznej ruchliwości niezwykle i żywotności malarzkiej, co chroni malarza od zasklepienia się w jednej manierze. To widocznie ciągle szukanie nowych dróg dla wyrażenia twórczych aspiracji dało też dowód poważnych tendencji artystycznych, a zarazem gwarancję stałego rozwoju tego rzetelnego a interesującego artysty o bezsprzecznym talencie.

II. ADAM BUNSCH.

Adam Bunsch jest indywidualnością interesującą zarówno pod względem umysłowym jak i artystycznym. To ujawniło się w całej pełni od razu już dawniej, przy pierwszym jego artystycznym występie publicznym przed dwoma laty. To, co obecnie oglądamy na wystawie w Towarzystwie Sztuk Pięknych, stanowi widoczne pochylenie tej szczególnej indywidualności przede wszystkim w kierunku artystycznym.

(C. d. n.).

tryumf prawicy, tryumf wątpliwy. Ci posłowie zmieconych ugrupowań, którzy od bywały w dzień rozwiązania Sejmu ostatnie narady, mieli pole do smucia gorzkich refleksyj.

Bez stosu pacierzowego stać nie można. Trzeba mieć program jasno sformułowany, trzeba wiedzieć, czego się chce a nie balansować i intrygować w koluarach. To dobre było w parlamencie austriackim ale teraz jest niemożliwe. Trzeba dalej dla idei wyrzec się ciasnej parafianstszczyzny i ambicji tworzenia partii i partylek a dążyć do sojuszu stronnictw centrowych i porozumienia z partjami robotniczymi i ludowymi. Tylko tą drogą da się coś osiągnąć. Jak długo obowiązywać będzie w Polsce system de Hondta, tak niewiernie oddający wolę ludu, tak długo tylko wielkie i silne partje mogą coś zdziałać. Konsolidacja wszystkich polskich ugrupowań centrowych i porozumienie z ludowcami i robotnikami jest nakazem chwili. Zanim się jednak przejdzie do tych przygotowań taktycznych, trzeba poddać programy rewizji dokładnej i dostosować do potrzeb chwili.

Z chwilą rozpoczęcia działania Sejmu ordynaryjnego stosunki się zmieniły pod jednym względem: ulegnie zmianie nienaturalny wprost za czasów sejmu suwerennego stosunek sejmu do rządu, przez ten Sejm teroryzowanego. Rząd był poprostu wykonawcą komisya Sejmu. Zasada podziału władzy nie była uszanowana. Zachodzi obawa, ażeby pozostali w Sejmie dawni suwerenni, nie obeznani dokładnie z istotą rządów parlamentarnych — potępionych w połączalnej mowie przez b. marszałka — nie chcieli i do nowego, ordynaryjnego Sejmu tej niezdrowej zasady prze myśleć.

Chyba na zwłaszcza nie wyrzeka się „suwerennych” narowów. Chce rządzić przez Sejm. To też czując, że niema ani za soba większości w społeczeństwie, ani istotnie w Sejmie — już grozi, grozi rozbiciem Sejmu na wypadek, gdyby udało się utworzyć większość bez endecyi. Groźbę tę wypisał wyraźnie nowy poseł, redaktor „Kurjera poznańskiego” Kozicki. Endecya nie wyobraża sobie rządów większości, gdy sama ta większość nie jest.

Wśród nastroju małodusznej obawy otwiera swe czynności nowy Sejm. Nie ma wiary w żadnym obozie w jego trwałość a przede wszystkim w płodność jego pracy przy takim układzie sił, jaki wynikł z ustawy wyborczej, dogodnej dla polskiego partyowładztwa.

Ten brak wiary w długie życie nowego Sejmu winien być dla partji centrowych zachętą do energicznej pracy organizacyjnej.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

Z prasy ukraińskiej.

O wyborach na Wołyniu.

„Ridnyi Kraj” osądza dosyć ostro wynik wyborów na kresach dla Ukraińców. Zdaniem „Ridn. Kraju”, przeszło wprawdzie kilku Ukraińców na Wołyniu, Polesiu i t.d., ale nie tyle, ile mogłoby przejść, gdyby Ukraińcy byli tam naprawdę mocno zorganizowani.

Na postawieniu wspólnej listy mniejszości narodowych (Nr. 16) wyszli — zdaniem „Ridn. Kraju” — nałepiej żydzi, którym należało się znacznie mniej mandatów, a następnie Moskalie, przeciwko którym zdradliwemu postępowaniu przy wyborach (np. posła Serebriannikowa) pismo ukraińskie przede wszystkim występuje. Ukraińcy powinni byli zrobić układ z innymi mniejszościami, ale na innych warunkach, zapewniających im poważniejsze rezultaty. A wszystkiemu winien brak organizacji.

„Ridnyi Kraj” obawia się też, że w Sejmie polskim będą niedawni sprzymierzeńcy, Moskalie, występować przeciwko Ukraińcom, bo to leży w ich interesie.

Ukraińcy przeciw Pilsudskiemu.

„Swoboda” w artykule poświęconym wyborom prezydenta w Polsce, atakuje dotychczasowe rządy w Polsce, rządy Naczelnika Pilsudskiego, twierdząc, że ten „belwederski regime” nie różni się dla Ukraińców w niczem od ewentualnych rządów „chijeny”, Dmowskiego czy Hallera. W ironiczny sposób, udając „z głupia franta” pyta „Swoboda”, dlaczego właściwie Polacy tak spierają się o wybór prezydenta; chyba tylko prywatne interesy i żądza dobrych kasów odgrywa tu rolę, bo istotnych różnic między polityką endecją i belwederską Ukraińcy nie widzą. Belweder ma — pisze „Swoboda” — niby to jakieś swoje liberalne poglądy i hasła, ale w rzeczywistości nie realizuje ich, tylko wykonuje „zaborczy i imperyalistyczny program” chijeny.

Dlatego też Ukraińcom wszystko jedno, kto będzie prezydentem. Dmowski czy Pilsudski, bo obaj są jednakowymi endekami.

Metoda głodówkowa.

„Swoboda” donosi, że w więzieniu zloczowskim 53 politycznych więźniów rozpoczęło głodówkę dnia 21. listopada. Głodówka ta trwa dotychczas (!).

W katedrze angielskiej przedkłada się

Niezwykły oryginał, czy mianak grasuje obecnie wśród wielkich magazynów Paryża. Oto od kilku dni zauważono w kilku wielkich sklepach w okolicy Opery, że jakiś nieznaną osobnik, którego zgola nie zdołano zauważyć, podczas pozornych, czy też rzeczywistych zakupów zbliżał się do sprzedających w sklepie subiektów, względnie do kupujących klientów i niepostrzeżenie dokonywał uklucia w okolicy ręki, lub ramienia. To uklucie z początku nie jest wcale bolesne. Dlatego ofiary nie mogą pochwycić

tego ziośliwego mianaka na gorącym uczynku.

Ale po pewnym czasie, nieraz już po kilku

minutach na miejscu uklutem występuje czarna plama, poczem rana zaczyna ropieć i rozszerza się.

Nie umiano dotychczas stwierdzić, czy sprawca dokonuje swego uklucia przy pomocy specjalnej strzykawki, czy też tylko przy pomocy igły. Dotychczas tylko jedna z ofiar nie znanego szaleńca zachorowała niebezpiecznie. Naogół jednak, rany te nie wydają się zbyt niebezpieczne. Niemniej jednak przeważnie ofiary tajemniczego szaleńca poddały się naukowemu zbadaniu i znajdują się dziś pod obserwacją instytutu Pasteura.

Można sobie wyobrazić jaki trwożny nastrój zapanował w tych magazynach, w których mianak szukał swych ofiar.

skoro ofiary są wyłącznie pici żeńskie

i subiektów mężczyzn tajemniczy osobnik nie atakował. Jest to więc prawdopodobnie nowy wybrzytek jakiś zboczonego osobnika, który w tym czynie ma jakąś wynaturzoną rozkosz. Trudno bo jest przypuszczać, by obłąkany ten człowiek starał się przez uklucie zatrutą szpilką wywołać masową śmierć szeregu kobiet.

Prasa paryska jest poważnie zaintrygowana tem niezwyklej zjawiskiem nowego okazu psychopatologii, a policja rozpoczęła energiczne śledztwo w tej sprawie celem wyśledzenia tego niezwykłego i oryginalnego, a co najmniej chorego na zboczenie indywiduum.

† MARJA GÓRECKA.

Z Paryża nadeszła wieść o śmierci córki Adama i Celiny z Szymanowskich Mickiewiczów.

Urodzona w r. 1835 w Paryżu (czas owego „Pana Tadeusza”) wiąże, jako pamiątka po wielkim ojcu, owe czasy, dziś legendarne, z naszymi.

Była żoną Tadeusza Góreckiego, syna Antoniego, współczesnego Mickiewiczowi pisarza. Był to wybitny malarz, zmarł w r. 1868.

W piśmiennictwie znamy śp. Maryę Górecką ze wspomnień o ojcu (1875). Tłumaczyła na język francuski szereg nowel polskich (Sienkiewicza).

Żywot spędziła w Paryżu, oddana wychowaniu dzieci. Stanowiła długi czas ośrodek towarzyski kolonii polskiej, wielce ceniona, otoczona aureolą chwały ojca i wielkich tradycji romantyzmu emigracyjnego.

Cześć jej pamięci!

W sprawie ziębienia działwy w kościele.

Z kół rodzicielskich piszą do nas:

W okresie bezpośrednim po wojnie wszystkie społeczeństwa europejskie zastanowiły się bardzo głęboko nad kwestyą... dziecka. „Ratujcie młode pokolenia, bo starsze przetrzebiła wojna”. Oto hasło, na które przede wszystkim odpowiadała hojnemi dary Ameryka i wszystkie narody dotknięte klęską

wojny zawdzięczają jej wiele, a niemniej i my. Obecnie pomoc z za morza już ustała, ale nie ze wszystkim wyrównała się toń życia po wielkiej burzy. Jeszcze dziś niszczycielska siła wojny zmiata wiele ofar. Dotyczy to głównie młodzieży, która wśród twardych warunków nie rozwija się należycie — nie odżywia się i nie osłania od zimna. Kto ciekawy, niech postoi przed którąkolwiek szkołą rano, a zobaczy, ile tam dąży dzieci niedostatecznie odzianych, nawet bez płaszczyków! Głupstwo, jeżeli z domu do szkoły nie daleko. Chłopak przebiegnie jednym tchem a w szkole już... ciepło, przynajmniej o tyle, o ile są węgiel i tencyan raczył zapalić.

Może kto ciekawy zobaczyłby w niedzielę rano, jak długim sznurem wije się dziatwa ze szkoły do kościoła i — zwrócił także uwagę na jej ubranie. Przekonałby się, że przynajmniej połowa dzieci nie jest ubrana dostatecznie. Musiałby przylem zastanowić się, dlaczego dziatwa musi w zimny, mroźny dzień marznąć naprzód w szkole z pół godziny, lub przed szkołą, potem po drodze, a potem w kościele conajmniej 1 i pół godziny.

Czy Pan Bóg wymaga koniecznie, aby dziatwa się przeziebiała?

Wspólne nabożeństwa — to piękna i chwalebna rzecz. Utrwalają uczucia religijne, do Boga włada. Miło jest posłuchać pieśni dziecięcej w kościele — wszystko to bardzo piękne, ale czy nie wartoby się zastanowić nad kwestą niebezpieczeństwa zdrowia? Ogół rodziców u nas nie jest niereligijny i dziecko pójdzie do kościoła z mamusią lub tatusem, a to już różnica. bo przedewszystkiem nie pójdzie tak rano i nie naczeka i zresztą w razie zezwolenia matka wcześniej zaprowadzi je do domu.

Sprawa ta powłny zająć się grona nauczycielskie bardzo poważnie. I księża katechetów powinni chyba wiedzieć, że jeżeli przeziębienie dziecka w kościele i umrze, to w sferach kościelnych może to obudzić nieufność i niechęć do katechetów, ale i do kościoła.

Zo spraw miejskich.

(11) Dnia 28 bm. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta m. Józefa Neumanna. Obecni byli na niem wiceprezydenci: prof. dr. Chłaniewicz, Obirek, dr. Schleicher i dr. Stahl.

Przedstawiono wniosek na sprzedaż gruntu miejskiego pod filię Pocztovej Kasy Oszczędności, pod warunkiem, że gdyby do 2 lat nie rozpoczęto budowy, gminie przysługuje prawo odebrania gruntu za zwrotem gotówki otrzymanej.

Uczyniono wniosek do Rady miejskiej na wyasygnowanie subwencji na polepszenie wiktury w czasie świąt Bożego Narodzenia dla nieuleczalnych i ozdrowieńców oraz personalu w Zakładach przy ul. Billińskich i przy ul. Zborowskich. Taka sama subwencja ma być wyasygnowana dla m. Zakładu opieki nad dziećmi przy ulicy Kałockiej.

W dalszym ciągu przedstawiono wniosek na zaciągnięcie pożyczki w Zakładzie kredytowym dla miast Małopolskich na bieżące potrzeby gminy w wysokości do 500 milionów mk.

Przyjęto do Związku gminy m. Lwowa 10 petentów za opłatą od 2000 do 50.000 mk., 10 petentów odmówiono przyjęcia dla braku zachodzących warunków.

Ukarano 8 szynkarzy: 1 przy ul. Słonecznej 3 przy ul. Orłdeckiej, 1 przy ul. Kurkowej, 1 przy

ul. Kościuszki, 1 przy ul. Zamarstynowskiej i 1 przy ul. Arciszewskiego grzywnami od 3000 do 6000 mk. za podawanie napojów alkoholowych w dni niedozwolone.

Udzielono następujących konsensów: a) Miejskiemu Zakładowi Gazowemu na budowę komina fabryki mazi gazowej na Gabryelówce; b) na magazyn przy ul. Kurkowej; c) na nasadzenie III pętra przy ul. Piastów; d) na magazyn murowany przy ul. Legionów pod l. 39; e) na garaż przy ul. Petockiego; f) na prowizoryczną stajnię przy ul. Issakowicza; g) konsensu przemysłowo - policyjnego na rekonstrukcję oficyny domu przy ulicy Sadownickiej pod fabrykę wyrobów celulozowych i gumow.; h) firmie „Fabryka i ratiner. przetworów naftowych i gazów ziemnych Spka akc.” na budowę magazynów oraz na budowę 18 zbiorników na ropę i 6 zbiorników rezerwowych na gruntach miejskich za rogatką Żółkiewską; i) na budowę budynku, przeznaczonego na warsztat ślusarski przy ul. Leszczyńskiej; j) firmie Schult i Levorli i Ska na dobudowę pałacu budynku i) na prowadzenie 1 drożki automobilowej.

*

Sekcja trzecia (budowlana) odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. m. Wczelaka. Obecny był prezydent m. Józef Neumann.

Uchwalono wdrożyć dochodzenia w przedmiocie zabrania gruntu miejskiego przy budowie gmachu przy ul. Hetmańskiej przez Sprechera Jonasa.

Nadto powzięto rezolucję do Magistratu, by podał komisaryatowi dzielnicowym adresy właścicieli niezabudowanych parcel celem wezwania

ich do utrzymania czystości na chodnikach.

W przedmiocie opracowania planu regulacji m. Lwowa zgodzono się na przedstawienie wniosku Radzie m. na powierzenie opracowania wspomnianego planu architektury na Politechnice Warszawskiej p. Tadeuszowi Tołwińskiemu tudzież st. radcy budownictwa oddziału pomiarowo - regulacyjnego m. Departamentu technicznego we Lwowie p. Ignacemu Drexlerowi, na warunkach w ich ofertach podanych. Elaboraty powłny być przedłożone najpóźniej do roku.

Zgodnie z wnioskiem Magistratu Sekcja oświadczyła się za sprzedażą Dyrekcji P. K. O. w Warszawie pod budowę gmachu dla oddziału tej Kasy dla m. Lwowa części gruntu dawnej Lwówkiewiczki przy pl. Gołuchowskich i ul. Wągrowej o powierzchni 1072 m² w cenie po 20.000 mk. za 1 m², o ileby grunt ten był za szczupły, za sprzedaż część gruntu z placu Sołskich obok budynku sukursalnego dla teatru miejskiego, o powierzchni 4030 m², w cenie po 12.000 mk. za 1 m². Grunt ten byłby trzyfrontowy tj. do ul. Słonecznej, Wągrowej i Pełtewnej.

Ponadto w razie przyjęcia powyższej oferty, Sekcja oświadczyła się za zapewnieniem Dyrekcji P. K. O. w Warszawie, iż Gmina sprzeda jej również grunt pod budowę domu mieszkalnego dla urzędników filii P. K. O. według wyboru na Żelaznej Wodzie lub Kortunówce. W końcu Sekcja wyraziła obecnemu na posiedzeniu prezydentowi Neumannowi uznanie i podziękowanie za inicjatywę i ingerencję skuteczną w powyższej sprawie u dyrektora P. K. O. p. Lindego.

Pożar w fabryce Brandstätttera.

Szkoda wynosi 12 milionów.

(kp) Mieszkańcy ulicy Szeptyckich, jakoteż ulic sąsiednich, zobaczyli wczoraj o zmierzchu silną łunę w pobliżu. Płonęła fabryka cukrów Brandstätttera.

Fabryka mieści się przy ulicy Szeptyckich 26. Między dwiema drżeni kamienicami znajduje się tam rodzaj przybudówki,

budynek parterowy,

wcale obszerny, choć od frontu wązki i niepokazny.

W budynku tym, który stoi już dwadzieścia lat, mieści się część fabryki, t. zw. piekarnia.

uruchomiona ubiegłej soboty.

jest też parę maszyn. Przy ścianie piekarni ustawiono mały piecyk żelazny, a rurę komiową wpuszczono w ścianę. Urządzono to jednak w sposób partacki, gdyż

jedna z belek sufitowych wchodziła w komin.

Następstwa tego nie dały na siebie długo czekać. W piecyku zaczęto palić, ściana i belka w ciągu kilku dni wyschły, a

we środę najprzypuszczalnie belka pocięła się tłę.

Trwało to jakie kilkanaście godzin, aż

wreszcie skończyło się groźnym pożarem. Oczywiście z pracowników nikt nie donosił się nawet, że belka w kominie tleje. Wczoraj jeszcze pracowali robotnicy w tej hali do godziny wpół do piątej popołudniu, wpół godziny zaś później

sufit i dach stanął nagle w płomieniach.

Sufit zaczął się szybko palić, ogień zaś podsycali sterty papieru i paczek drewnianych, złożonych na strychu.

Do tego należy dodać silny wicher, który przenosił płomienie i zwiększał ogień.

Na miejsce pożaru ruszył natychmiast tren pożarowy pod komendą p. Spaczyńskiego. Ręce konięża strażackie namęczyły się trochę, zanim wyjechały stroną ulicą Mickiewicza na plac Jura,

dwa beczkowsy nie mogli wciąć góry

i musiały być odesłane do koszar tak, że na miejsce wypadku przybył tren, złożony z 3 wozów.

Podkreślić należy, że straż pożarna przybyła na miejsce mimo trudności z nadspodziewaną wprost szybkością.

Gorzej zato było z wodą!

Ponieważ hydrant był zamknięty, musiano czekać dobry kwadrans, nim z ulicy Złotej

Olbrzymie zyski

z bardzo małym wkładem do osiągnięcia. — Zgłoszenia na adres firmy:

ALBERT BAUER
Wien, IV., Favoritenstrasse. 4
29893

nej przyjechało wodociągowe pogotowie. Na budynek płonący na powierzchni kilku metrów kwadratowych puszczono 4 strumienie wody, blachę na dachu w kilku miejscach przerabano i w krótkim stosunkowo czasie ogień został zlokalizowany i ugaszony.

Akcya ratunkowa trwała mniej więcej do godziny 8-mej wieczorem. Oczywiście

z sufitu zostały tylko powęglone strzepy,

zwisające aż do podłogi, kafłową podłogę pokryła warstwa czarnego gruzu, zniszczało trochę towaru, ucierniała nieco pasy transmisyjne u maszyn, nie mówiąc już o dachu.

Ogólna szkoda wyniosła około 12 milionów marek.

Akcję ratunkową utrudniał w znacznej mierze fakt, że ogień wybuchł wieczorem, kiedy na dworze jest ciemno, a w dodatku podtrzymywał ogień silny wiatr, który tańczył po strychu, przerzucając płomienie na części jeszcze ogniem nie objęte.

Akcya ratownicza była przeprowadzona bardzo energicznie.

Pogrzeb Andrzeja Lelewicza.

W piątek, dnia 24 bm. odbył się w Stanisławowie pogrzeb śp. dyrektora Andrzeja Lelewicza znakomitego artysty i kierownika teatrów polskich, a w ostatnim czasie dyrektora opery i operetki Tow. Muzyczn. im. Moniuszki oraz teatru im. Fredry w Stanisławowie.

Przy tłumnym udziale publiczności i licznych delegacji ze sfer artystycznych lwowskich i stanisławowskich, władz rządowych, miejskich i wojskowych ruszył kondukt pogrzebowy ze szpitala powszechnego, gdzie śp. dyr. Lelewicz dokonał życia. Na trumnie złożono niezliczone mnóstwo kwiatów i wieńców. Z balkonu gmachu Towarzystwa Muzycznego im. Moniuszki pożegnał śp. zmarłego dyr. Orwicz im. zespołu artystów teatru im. Fredry. Nad grobem przemówił delegat artystów teatrów miejskich we Lwowie p. Rasiński. Poczem chór Tow. im. Moniuszki odśpiewał kilka pieśni żałobnych a orkiestra żałobna odegrała hymn, oddając śp. zmarłemu ostatnią honorową przysługę.

Przed pogrzebem śp. gen. Iwaszkiewicza.

Wczoraj odbyły się w Warszawie obrzędy pogrzebowe, związane z transportacją zwłok gen. Iwaszkiewicza do Lwowa. Ciało Zmarłego spoczywało w głównej nawie kościoła św. Krzyża, otoczone czworobokiem wartownicy oficerskiej w hełmach i z dobytymi szablami. Cała świątynia wypełniła od wczesnego rana tłumy publiczności, środkową nawę zajęła rodzina, duchowieństwo, władze, delegacje wojskowe i cywilne. Między ołtarzem a katafalkiem stały zwycięskie sztandary pułkowe owite kirem. Msze żałobną odprowadził ks. kardynał Kakowski w asystencji kleru, z amboną przemówił w płomienistych słowach ks. prałat Niewiadomski. Był kapelan armii Muśnickiego, podnosząc jako wiekopomną zasługę śp. Iwaszkiewicza wyzwolenie Lwowa „tej ostoji polskości na rubieżach Rzeczypospolitej”. Po nabożeństwie wynieśli trumne z kościoła generałowie Henning-Michaelis i Latour i Wróblewski oraz oficerowie. Na lawecie, przybranej w zieleń, ruszyła trumna z ziemskim zewłokiem Generała przez Aleje Jerozolimskie na dworzec kolejowy.

Na czele pochodu iechał na koniu gen. Suszyński, przepasany przez ramię czarna wstęga poprzedzając orkiestre i dwa szwadrony szwoleżerów. Następnie oficerowie nieśli wieńce od bardzo licznych organizacji wojskowych z wieńcem od Naczelnego Wodza na czele. Ośmiu oficerów niosło na poduszkach orderu zmarłego. Za nimi iechała laweta zaprzężona w 6 koni z trumną zmarłego. Za trumną postępowali w pierwszym rzędzie przedstawiciele Naczelnego Wodza generał Jacyna marszałek Trzeczowski, prezydent ministrów Nowak, minister spraw wojskowych Sosnkowski, szef sztabu generalnego Sikorski, minister Darowski i liczna grupa generałów z gen. Rozwadowskim na czele. Dalej postępowali olbrzymi tłum publiczności, w większej części złożony z wojskowych. Poza tłumem szedł koń zmarłego, przykryty czarnym całunem, a następnie pułk piechoty i bateryja artylerii.

Przy ramieniu kolejowej muzyka odegrała marsz żałobny, a wojsko oddało salwę honorową. Gdy trumnę włożono do wagonu wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemówił pułkownik dr. Łubieński w imieniu dawnych podkomendantów Zmarłego następnie kapitan Zieliński imieniem Dowódców delegat organizacji narodowej Wschodniej Małopolski p. Prószynski imieniem Lwowa słałł czyny Zmarłego pułk Rzewuski.

Potem pociąg ze zwłokami odjechał do Lwowa, na miejsce wiecznego spoczynku.

MÓDŁ MIASTA LWOWA.

(kp) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej prezydent Neumann poświęcił śp. Zmarłemu kilka gorących słów wspomnienia.

Kreśląc jego czyny wojskowe i niezapomniane zasługi, położone w obronie Lwowa, mowca zakończył mniej więcej w ten sposób:

Polska straciła wielkiego geniusza wojskowego, straciła wielkiego żołnierza, który w chwilach krwotocznych tak wielkie usługi oddał naszej Ojczyźnie, którego czyn przyczynił się do oswobodzenia Lwowa i do utrwalenia granic Rzeczypospolitej na Wschodzie.

W r. 1920 stoczył zwycięską bitwę między Kulikowem a Winnikami, kiedy miasto nasze otoczone było konnicą Rudzińskiego. Miasto Lwów otaczało śp. Iwaszkiewicza za jego czyny wielką czcią i miłością i ofiarowało mu szablę honorową, on zaś odpłacał miastu tą samą miłością. Gdy zachorował, chciał leczyć się we Lwowie ale stan jego zdrowia na to nie pozwolił. Ostatnim jego życzeniem było, by we Lwowie został pochowany. To życzenie zmarłego miasta spełni.

POGRZEB WE LWOWIE.

Zwłoki gen. Iwaszkiewicza przybędą dziś pociągiem pociesznym do Lwowa.

Na dworcu kolejowym nie będzie żadnej uroczystości. Wojskowymi delegatami zajmie się komenda miasta, delegat zaś prezydent miasta rodzina generała Iwaszkiewicza i reszta osób cywilnych.

Trumnę przewiozą do kaplicy Polaków gdzie umieszczona będzie przez cały dzień i noc. W sobotę o godz. 9 rano odbędzie się uroczysty pogrzeb.

ROZKAZ M. S. O.

Celem wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie śp. gen. Wacława Iwaszkiewicza, mają wszyscy byli i obecni członkowie M. S. O. stawiać się pół godziny przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego w punkcie zbornym przed gmachem uniwersyteckim (dawny Sejm) i ugrupować się koło sztandaru VI dzielnicy.

WEZWANIE.

Związek oficerów W. P. zwolnionych ze służby czynnej Wschodniej Małopolski we Lwowie wzywa swych oficerów do jej wzięcia na pogrzebie byłego wodza, generała Iwaszkiewicza. Punkt zborny przy lokalu ul. Rutowskiego 1. 7.

GENERAL SONKOWSKI WE LWOWIE.

Warszawa. (Telef.) (z) P. minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski przyjechał do Lwowa, aby wziąć udział w pogrzebie gen. Iwaszkiewicza.

Uczestnicy kongresu świętojur- skiego przed sądem.

Osmi dzień rozprawy.

(kp) Wczoraj dokonano przesłuchania G-
zowskiej, poczem zeznaje oskarżony Michał
Malinowski.

Kżekomo student praw uniwersytetu kijow-
skiego, przyznaje się bez zastrzeżeń do komu-
nizmu. Na Ukrainie sowieckiej zajmował się pro-
pagandą ruchu komunistycznego, był współpra-
cownikiem komunistycznego pisma „Czerwonyj
Szlach” i „Czerwonyj Prapor”, w Małopolsce zaś
dokąd wrócił w 1921 roku, na miesiąc przed
konferencją świętojurską, pisywał do przemyskiej
„Robotniczej Gazety”.

Kiedy przewodniczący przerwał oskarżonemu
wywody komunistyczne, Malinowski mimo to
ciągnął dalej swój wykład, a po kilku przerwach
ze strony przewodniczącego, zaczął do trybu-
nału mówić podniesionym głosem.

Ze spodziewanej opresji wyratował go o-
brońca dr. Akser, który poprosił o kilkuminu-
tową pauzę. Po pauzie mówił już oskarżony spo-
kojnie. —

Następni czterej oskarżeni wyplerali się
wszelkiej winy i jakiegokolwiek związku z komu-
nizmem.

Oskarżony Wasyl Korbutiak, który w 1920
roku wrócił z Ameryki do kraju, twierdził, że
słyszał nawet o komunistach. Na kongres świę-
tojurski poszedł dlatego, bo myślał, że jest to
zgromadzenie robotnicze, przemówienia Grosse-
rowej nie rozumiał, bo mówiła ona „wyższem
stylem”.

Również Włodzimierz Popiel, murarz i współ
redaktor „Robotniczej Gazety”, nie rozumiał
przemówienia Grosserowej i nie jest komunistą.

Oskarżony Izajasz Schneider vel Rottenberg,
abituryent gimnazjalny, oświadcza, że jest so-
cjalistą a nie komunistą. Na kongresie nie pełnił
funkcji sekretarza.

Zaprzeczył również zarzutowi komunizmu
czwarty z rzędu oskarżony, Władysław Mesza-
ros, syn właściciela kopalni w Borysławiu.

w domu nia nocował krytycznej nocy,
lecz spał prawdopodobnie u swej kochanki
Paraszkii Chimoczko.

Michała Jarynę

zdradziła czekolada.

Pod chustką u Anny Jaryny znaleziono karton
czekolady, złożony z 24 tabliczek, którą Mi-
chał posiał dla swej narzeczonej Paraszki.
Była to czekolada zrabowana z furzy.

Michał Jaryna, zapytany skąd wziął cze-
koladę, twierdził, że kupił ją dla kochanki w
Jaryczowie u Rubina Adlera za 3 tysiące mk.

Jednakowoż Adler, przesłuchany w tej
sprawie zaprzeczył temu. Jaryna żadnej cze-
kolady u niego nie kupował, wogóle takiej
czekolady Adler w sklepie nie trzyma. Przy
bliższych dochodzeniach ustalono, że ten ga-
tunek czekolady zakupiony w firmie Rotha,
we Lwowie, kosztuje 7.500 marek, w Jaryczo-
wie zaś sprzedają go po 9 tysięcy marek,
twierdzenie więc Jaryny, że

kupił ją w sklepie za jedną trzecią części ceny,
jest wynagieniem aż nadto naiwnym.

Jaryna, przyparty do muru, przyznał się
do rabunku, wymienił także dwóch innych
sprawców, innych natomiast nie chciał zdra-
dzić.

Przyznał się też, że poprzedniego dnia
umówił się z kolegami co do nocnego rabun-
ku, twierdził przytem że

wszyscy byli uzbrojeni w karabiny, a tylko on
jeden miał pałkę,

dlatego bezpośredniego udziału w rabunku nie
brał i dopiero w czasie rabunku wycałował z
rozwartej już skrzynki na wozie pudełko cze-
kolady.

Na jedne furze „znalazł” Jaryna większą
ilość skóry, którą wraz z drugim zaciągnął do
Rudaniec do szopy Kaśki Jaryny, poczem po-
łożył się u niej spać.

W nocy zbudziły go jakieś głosy. To przy-
szła bratowa Anna Jaryna, żona Stefana, a
widząc śpiącego brata, odezwała się:

„Ty śpisz, a mnie policja męża zaaresztowa-
wała. I tutaj przyjdą niebawem!”.

Wobec tego Michał wraz z towarzyszącymi
ubrał się szybko, poczem z podniesionym kol-
nierzą zbiegli z chałupy. Lecz nie na długo.

Dla Jaryny życie z cudzej własności nie
było nowością. Poprzedniej nocy wraz z innymi
okradł on w folwarku w Bolszowie kuznę,
skąd zabrał miech, kowadło i młot, które
ukrył w budyńkach kartoflanych. W ciągu dnia
towarzysze zabawili się wesoło w Jaryczo-
wie, a wróciwszy nocą zaciągnęli do domu
skradzione rzeczy. W folwarku ukradł też
pieć kur, którym posługawali się górnicy, a które
później znaleziono w sąsiedztwie zrabowa-
nych na furze cukierków.

Na rozprawie te oświadczone we wsi indy-
widualnie wypierała się wszelkie winy. Jaryna
dalej kręci z tą kompromitującą czekoladą i za-
czynia na nowo wyznawać we wszystkich, że ku-
pił ją u Adlera. Podhainy również zaklina się,
że spał w domu, zaś Szyryj usiłuje przekonać
trybunał zakłębieniem:

Jeśli udowodnią, że to ja rabowałem, to chętnie
oddam swoje ciało na ofiarę. Ale mnie niewin-
nie zaplątał Jaryna, przez zemdlenie.

Do rozprawy powołano aż

Rabusie wiejscy przed sądem doraźnym we Lwowie.

(kp) Wczoraj rozpoczęła się przed trybu-
nałem lwowskiego sądu karnego druga roz-
prawa doraźna.

Przed sądem doraźnym stanęli trzej pa-
robcy wiejscy: 25-letni Michał Jaryna, 23-letni
Iwan Podhainy, tudzież 28-letni Jan Szyryj,
dwaj pierwsi rodem z Rudaniec, ostatni zaś
rodem z Żółtaniec, wszyscy trzej grecko-ka-
tolicy.

Oskarżeni odpowiadają za rabunek popeł-
niony w noc z 13. na 14. bm. na gościńcu w po-
bliżu Rudaniec.

Przedmiotem rabunku było 9 fur przyjeżdża-
jących.

Banda parobków w liczbie 7—8 ludzi, a
miedzy nimi także wszyscy trzej oskarżeni,
umówili się w przeddzień rabunku, że w nocy
urządzą przy drodze zasadzkę i obrabują furzy,
które nocą będą tamtędy przejeżdżały.

Jak umówili się, tak zrobili. Właśnie tej
nocy zdążyły ze Lwowa do Kamionki Stru-
milowej furzy, naładowane towarami, zakupio-
nym we Lwowie przez kupców z Kamionki
Strumilowej. Na furach leżały futra i tro-
cho biedoty prowincjonalnej. Sami kupcy je-
chać bowiem pociągami. W Remenowie furzy
zatrzymały się na popas, poczem po północy
ruszyły w dalszą drogę.

Gdy w pobliżu Bolszowa zjawiała się
pierwsza fur, parobcy,

uzbrojeni w karabiny i rewolwery wyskoczyli
z rowu,

przyłożyli ładącym furzy do głów poczem bez
oporu przeprowadzali rewizję i brali wszyst-
ko, co się dało: parę kilogramów cukierków,

trochę cykoryi, jednemu kabzę z jakimś pie-
niedźmi, innemu pudełko z czterema papiero-
sami. Brali rzeczy wartościowe i błahostki,
słowem wszystko.

Po tej „rewizji” rabusie puścili furę w
dalszą drogę i czekali na następną. Z tą po-
stąpili tak samo, podobnie z trzecią, piątą i
dziesiątą.

Posterunek policyjny w Żółtaniecach rozpo-
czął natychmiast rano poszukiwania za rabusa-
mi. Sprawców już oczywiście na miejscu nie
było, ale pozostały po nich

ślady, które wiodły przez pole.

Komendant posterunku Stanisław Hlibo-
wicz, podzielił natychmiast swoich ludzi na
trzy grupy i rozpoczął posęgi. Sam komendant
idąc za śladami, doszedł do stacyi w Rudan-
cach. Tu oczywiście ślady gubiły się, lecz Hli-
bowicz wnioskował zupełnie słusznie, że ra-
busie rekrutują się z pewnością z mieszkań-
ców gminy.

Poszedł więc do wsi z zamiarem

odwiedzenia wszystkich tamtejszych znanych
rodzin złodziejskich.

Przypadkowo świeciło się jeszcze światło
w domu Stefana Jaryny. Komendant nagle
wszedł do izby i zauważył, że żona Stefana,
Anna, pospiesznie coś chowała pod poduszkę.
Hlibowicz sięgnął ręką pod poduszkę i wydo-
był stamtąd 15 patronów, za łóżkiem zaś zna-
lazł karabin.

Zapytany o swego brata Michała, oblaśnił
Stefan, że brat nie spał u niego, bo jako kawa-
ler sypia u ojca swego Wasyla.

Wasyl Jaryna również nie mógł nic pew-
nego powiedzieć. Przyznał tylko, że Michał

CZARCIE POLE Sensacyjnej dramy dziś w APOLLO

32

czterdziestu świadków,

przeważnie ofiary rabunku. Szczególnie wielką wagę mają zeznania świadków, którzy przed sądem śledczym oświadczyli, że poznają oskarżonych z największą pewnością.

Sami oskarżeni — to młodzi parobcy, o krzepkich barach i dosyć tępych twarzach, na których maluje się pewien niepokój pod wpływem onedajszej egzekucji, która jest dla nich groźnym memento, że sąd doraźny — to nie żarty.

Niektórzy ze świadków również zmieniają zeznania, a przy rozpoznawaniu oskarżonych patrzą na nich z pewnym strachem, jakgdyby obawiając się, że mogą się jeszcze kiedyś spotkać z nimi na „wąskiej ulicy“, co jest rzeczą ryzykowną i niebezpieczną.

Rozprawie przewodniczy s. r. Socha, oskarża prokurator Sywulak, bronią: dr. Batycki, dr. Żywicki, dr. Dattner i dr. Ewyn.

Pzesłuchano wczora 21 świadków. Zeznania ich wypadły dla oskarżonych bardzo obciążająco, zwłaszcza, że

kilku poszkodowanych rozpoznało bandytów z całą stanowczością.

I tak Leib Badner, z czwartej fury, pozna je całkiem stanowczo Podhainego, Samuel Lerch z piątej fury, poznaje Podhainego i Szyryla, Mozes Grossman poznaje Jarynę, Antsche Grossman — również Jarynę, Fedko Fedyn — również Jarynę, na którego

przez dłuższy czas patrzył i któremu chciał nawet karabin odebrać.

Mimo obciążających zeznań obrona postawiła nawet wniosek na uchylenie sądu doraźnego. Dr. Ewyn postawił jak i przy poprzedniej rozprawie kwestię,

czy sądy doraźne ogłoszono tam przy pomocy „bubnów i trub“.

Trybunał jednakowoż odrzucił ten wniosek, gdyż sami oskarżeni przyznają, że wiedzieli o sądach doraźnych.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

KONFERENCJA LONDŃSKA ODBĘDZIE SIĘ BEZ UDZIAŁU MUSSOLINIEGO.

Warszawa (telef.) (z) Mussolini próbował ażeby na konferencji najbliższej poruszona była sprawa rewizji entente. Zaznaczył on, że wskutek wielkiej odległości Rzymu od Londynu nie będzie mógł przybyć gdziekolwiek, „aktylki“ do Paryża. W następstwie tego Poincare wystosował do Londynu zapytanie, czy wizyta jego będzie pożądana nawet wtedy, gdyby nie przybył Mussolini. Z Londynu przyszła odpowiedź twierdząca. Konferencja więc w Londynie odbędzie się bez Mussoliniego, który z tego powodu, jak wyraźnie i otwarcie zaзначиł, jest w bardzo wysokim stopniu rozczarowany.

Tworzenie centro-prawu. Sprawa porozumienia

„Piasta“ z „Chjeną“.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczorajszy „Robotnik“ pisać z okazji pogłosek, jakie krążą o sojuszu pomiędzy Chjeną a Piastem, zaznaczył, że sojusz taki oznaczałby utrwalenie polityki kapitalistyczno-agrarnej wraz z zaniechaniem radykalnej reformy rolnej, jak się ona wyraziła w ustawach poprzedniego Sejmu. Podkreślił on, że oznaczałoby to wielkie zwycięstwo prawicy i dalej wyraził przekonanie, że poseł Witos właściwie na sojusz ten w głębi duszy już się zdecydował i chce iść na prawo, ale w stronnictwie swoim napotyka silny opór. Wiadomości, jakie przedostały się wczoraj z kuluarów sejmowych, zdają się potwierdzać przypuszczenia „Robotnika“, iż Witos zdecydował się istotnie już iść na prawo. Niema wprawdzie o tem formalnych wiadomości, jednak wczorajsza rozmowa pomiędzy Witosem a Maryanem Sevdą nie była bez znaczenia. Związek ludowo-narodowy nie wierzy może jeszcze zbyt w posłowi Witosowi, niemniej jednak komunikat, który klub Z. L. N. wydał zdaje się świadczyć o tem, że w klubie tym panują nadzieje co do utworzenia większości razem z Piastem. Komunikat ten brzmi:

„Klub parlamentarny Z. L. N. wysłuchał referatów posła Maryana Sevdę o sytuacji politycznej i po przeprowadzonej dyskusji wyraził jednomyślną zgodę z taktyką polityczną tymczasowego przewodniczącego klubu, który działał w porozumieniu z klubami parlamentarnymi klubów chrześcijańskiej demokracji i chrześcijańskiego stronnictwa ludowego“.

Dowodem tego, że między Piastem a prawicą pewne węzły przecież zostały zażyte, jest to, iż inicjatywa posła Thuguta co do porozumienia się klubów lewicowych nie wydała skutku. Mianowicie poseł Thugut zwołał wczoraj posiedzenie klubu Wyzwolenia, Piast, PPS, i NPR, i wygotował deklarację (deklarację tę po daliśmy na innym miejscu). Deklaracja ta jednak została przyjęta przez delegatów Piasta i NPR z obojętnością, wobec czego rokowania mające na celu wytworzenie większości lewicowej spęły na razie na niczem. Nie mogło być zresztą inaczej, gdyż niezależnie od Piasta i NPR, rozpoznała wczoraj rozmowę z narodową demokracją mimo prywatnych zaprzeczeń jej liderów.

★

Warszawa. (Telef.) (z) Sprawa wyboru marszałków sejmu i senatu rzuca także pewne światło na możliwość dojścia do skutku porozumienia pomiędzy prawicą a „Piastem“. Narodowa demokracja nie wysuwa żadnego kandydata na marszałka sejmu. Gdy w klubie PSL doszło do omawiania kandydatury na marszałka sejmu poseł Brul miał oświadczyć, że ponieważ marszałkiem senatu będzie kandydat Chjeny, przeto mowca stawia wniosek, aby do magać się od endecji wystawienia każdego innego nazwiska, lecz nie senatora Tramczyńskiego. Wystąpienie jednak posła Brula wywołało pewną konsternację, której wynikiem było pozostawienie senatorom klubu Piasta wolnej ręki w głosowaniu. Niemniej charakterystycznym był inny incydent. Przedstawiciel PSL „Piast“ zakomunikował, że jego kandydatem na marszałka sejmu jest poseł Rataj. Na zapytanie Thuguta co do stanowiska PSL, w sprawie tworzenia rządu posłowie Kierlik i Bobek oświadczyli, że uważają sprawę tę za przedwczesną. Na zapytanie PSL „Wyzwolenia“ dotyczące wyboru marszałka senatu, przedstawiciele klubu oświadczyli, że klub jest przeciwny kandydatowi Tramczyńskiego, jednakże członkowi swym pozostawia wolną rękę. Wprawdzie więc brak dotychczas wszelkich pozytywnych wiadomości o jakimkolwiek sojuszu czy umowie pomiędzy Piastem a Chjeną, niemniej jasnym jest, że w sprawie wyboru marszałków sejmu i senatu kluby te porozumiały się.

WSPÓLDZIAŁANIE N. P. R. Z PRAWICĄ

Warszawa. (AW) W klubie N. P. R. panują tendencje poparcia koncepcji Ch. Z. J. N. — Piast. „Robotnik“ omawiając wczorajsze oświadczenie „Gazety Warszawskiej“ o współdziałaniu N. P. R. z prawicą pisze, że po sprawdzeniu tych pogłosek u posłów N. P. R. okazało się, że w klubie nastąpił silny zwrot na prawo.

TRZY PO TRZY?

Warszawa. (Telef.) (z) W kuluarach sejmowych krążył na temat wczorajszych rokowań pomiędzy Chjeną i Piastem następujący dowcip: Chjena i plus Witos i równa się 9, czyli trzy po trzy.

PRZED KONFERENCJĄ ROZBROJENIOWĄ W MOSKWIE.

Ryga (PAT) Meierowicz w wywiadzie,

udzielnym przedstawicielowi dziennika „Lat wias Westnesis“ oświadczył, że delegacje polska, estońska i łotewska pastepować będą

PREMIERA W KOPERNIKU I MARYSIENCIE 1/12. 1922.

Salo owo-sersacyjny dramat w 5 ak'ach p. t.

JASKINIA ZŁOTA

Nowa gwiazda filmowa MA JA NOUSEL kreuje główną rolę. 2885

w zupełnem porozumieniu, natomiast Litwa będzie miała wolne ręce. Przed konferencyą Litwa nie porozumiała się z państwami bał-

tyckimi. Mejerowicz sądzi, że interesy państw bałtyckich będą czynnikiem decydującym.

Porozumienie Francji, Anglii i Ameryki w sprawie nafty.

Warszawa. (Telef.) (z) Sprawa naftowa nie przestaje być oczywiście aktualną w Lozannie. Ismet Pasza najchętniej udzieliłby koncesji naftowej amerykańcom, ponieważ Ameryka nie mając z Turcyą żadnych politycznych kwestyi, traktowałaby tę sprawę tylko z punktu widzenia gospodarczego. Na propozycję Anglii odstąpienia Mossulu w zamian za polityczną suwe-

renność Turcyi Ismet Pasza odpowiedział odmownie. Wedle prasy niemieckiej między Francją, Anglią i Ameryką doszło w ostatniej chwili do porozumienia w sprawie naftowej. Każde z państw otrzyma równy udział w nafcie, a całe terytorium Mossulu zostanie formalnie odstąpione Turcyi.

BURZLIWE POSIEDZENIE KOMISJI DLA BADANIA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa (telef.) (z) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania. Koszty utrzymania rodziny robotniczej złożonej z 4 osób wzrosły w listopadzie w porównaniu z październikiem o 33.15 proc. Posiedzenie było bardzo burzliwe. Przedstawiciel przemysłowców widząc, że do datok będzie dość znaczny, zażądał imiennego głosowania, chcąc w ten sposób wywrzeć presję na przedstawicielach poszczególnych ministerstw w nadziei, że ci nie odważą się oddać swoich głosów na tę prawdę kłującą w oczy. Wniosek przemysłowców co do imiennego głosowania został odrzucony. Przemysłowcy dążyli do tego, ażeby wyznaczenie tej ceny wzrostu i tak śmiesznie małej w stosunku do rzeczywistego wzrostu kosztów nie było jeszcze przypadkiem podwyższone i nie naraziło ich na szkodę wskutek konieczności odpowiedniego podwyższenia płac robotników.

ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH ANGLII Z GRECYĄ NIE WPŁYNIE NA PRZEBIEG KONFERENCYI LOZAŃSKIEJ.

Warszawa. (Telef.) (z). W kołach konferencyjnych nieustannym przedmiotem komentarzy jest zerwanie dyplomatycznych stosunków między Anglią i Grecją, wskutek rozstrzelania angielskich ministrów. Wenizelos zasiada nadal w komisjach konferencyi. Zerwanie nie wpłynie na przebieg konferencyi, ponieważ Grecya potrzebna jest jeszcze Anglii w Lozannie i ponieważ Wenizelos reprezentuje w niemiejszym stopniu anglofilska politykę w Grecyi, niż rozstrzelany Gurnar's

OSTATNIE CHWILE ROZSTRZELANYCH MINISTRÓW I GENERALÓW GRECKICH.

Berlin. (Pat.). Dzienniki podają wedle „Intransigeant", że skazani ministrowie i generalowie przed egzekucyą zachowali zupełny spokój. Na pytanie, czy pragną spisać swoją ostatnią wolę, nie dali żadnej odpowiedzi. Na egzekucyę przybyli wszyscy starannie ubrani. Alzazzi przed straceniem oczyścił starannie jedwabną chusteczką monokl, poczem założył do oka. Stratos —

z gorzkim uśmiechem spoglądał na żołnierzy — mających dokonać egzekucyi, poczem skierował wzrok na dom, w którym mieszkała jego młoda żona.

Wiadomości giełdowa.

Lwów, 30. listopada 1922

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placę	Żądają	Transakcje
Bank. Turcja.	6000	—	—
Condor	25500	17500	26000—7000
Tow. akc. Karnalit	4100	4200	4150
Cielm. w fabryce	12500	14500	14000
ow. akc. „Galicia“	7000	—	—
ow. akc. „Gafota“	3400	3600	3500
ow. akc. „Górka“	28000	—	—
„Oikos“, zakł. prz. i rz.	21000	21250	2000—2200
W. Ska akc. „Parowozy“	8100	8350	850—8500
„Patria“ fabryka papieru	5100	—	—
„Pezet“ Pow. Zakł. bud.	3350	3650	300
„Pocisk“ Zakł. amunic.	2950	350	3200
„Polski Glob“	1000	1250	1200—1050
„Polska nafta“	5000	5400	5150
„Polskie Tow. handl.“	200	2450	2400
Polsot	2800	—	—
Tow. akc. „Rakowice“	13000	—	—
Zakł. elektr. „Sierusa“	3000	—	—
Zakł. górn. „Sierusa“	20000	—	—
„Tepego“	10000	—	—
Tow. akc. Zieloniewski	17500	19000	18500—18000
„Związek Polaka“	450	—	—

DEWIZY.

	Placę	Żądają	Transakcje
London	77250	79250	78500
Paryż	160	1215	1140—1200
Zurych	3150	3200	320
Praga	510	550	542—536
Budapeszt	6	7	—
Wiedeń	0 23 1/2	0 25 1/2	0 24—0 25
Berlin	18	2 25	2 12—2 14
Belgrad (w dinara)	20	26	—
Nowy Jork	1650	1700	1730
Madryt	740	840	—
Bukareszt	105	115	—
Brusela	1050	1100	1035
Kopenhaga	—	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandja	650	6800	—
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

Lw w. 1. grudnia 1922.

WIEC NA GIEŁDZIE

Polary amerykańskie 17400—17450
dynki i dwójki 17250—17300
sare 17200—17250, jed. i dwójki 17050—17100
marki niemieckie 250—265, setki 230—250, drobne 210—235, 100 105 00—110 00
dobra 103 00—118 00, czeskie korony 525—540 00, drobne 515 00—53 000, ruble 5-setki 125 00—140 00, setki 125 00—140 00 25-rublowki 100 00—110 00 franki franc. 116.—120 00; funty szterl. 7650.—78500.—, franki szwajcarskie 31 00—3 000.— Złoto: 20-kor. 66 000—67 000, 20-franków 64 000—65 000 20-markówki 76 000—77 000, 10-rublowki 80000—81000, srebro korony austriackie 1300—1325, fłoreny 3350—3400 ruble 5550—5600.

Z ostatniej chwili.

Zwłoki śp. gen. Iwaszkiewicza

przywieziono dziś do Lwowa osobnym wagonem. Zwłokom towarzyszy delegacja oficerów z 20 osób z gen. Dowbór-Muśnickim na czele. Trumna pokryta jest wieńcami.

Zwłoki przewieziono do kaplicy Boimów, — skąd nastąpi przeniesienie do katedry, w sobotę o godzinie 7. rano, o godzinie 10. zaś, po mszy żałobnej, nastąpi eksportacja na cmentarz obrońców Lwowa.

Szarada świąteczna Wieków Nowego,

którą ogłosimy jutro jako nagrodę dla rozwiązujących obejmuje 30 premij, ogólnej wartości około 200 000 mk. na premie te składają się: 30.000 mk. gotówką, 30 klg. maki, 1 flaszki bon-gout, 4 flaszki wódki, 4 klg. cukru, 8 klg. słoniny, 200 gramów tytoniu, 100 papierosów egipskich, 2 klg. kawy, 1 funt herbaty i 2 centnary drzewa rąbanego.

Kronika sportowa.

Sekcja Narciarzy ILKS. Czarni komunikuje: pierwsza dwudniowa wycieczkę do Sławska, urządziła zeszłej niedzieli S. N. Warunki śniegowe w zupełności dopisywały, śnieg obfity, przeszło 1 metr. Zwiedzono Treścian i Zeleny Werch. Wygodne schronisko Sekcyi gościło w swych ścianach i członków pokrewnych Towarzystw.

W każdą niedzielę i święto, wyruszać będą wycieczki w góry pod przewodnictwem wytrawnych narciarzy.

Na dzień 3. grudnia, organizuje Sekcja gremialna wycieczkę do Sławska dla wprawnych i początkujących narciarzy. Wylazd w sobotę 2-go grudnia o godz. 21'30, powrót w niedzielę o godzinie 21'40.

NA MIKOŁAJA I GWIAZDKĘ PRAKTYCZNE PODARKI

dla Pań i Panów jakoto: UBRANIA i SURDUTY RANNE PYJAMAS, BIELIZNA, KRAWATY, RĘKAWICZKI, KAP. LUSZE filcowe, pluszowe i skórzan., PERFUMERIA, SPINKI, OBUWIE, ZAKIĘTY, SWEATERY, JUMPERY, CZAPKI, SZALE, PRZYBOJE do PODRÓŻY, WYROBY SKÓRZANE. OKAZJA — KOSTJUM SKÓRZANY DAMSKI NA JEDWABIU. TOWARY WYŁĄCZNIE H. RWSZEJ

AMERICAN HOUSE, Lwów, Kopernika 5.

298 3

W czasie od 8. do 10. grudnia organizuje Sekcja kurs narciarski dla początkujących i młodych wytrawnych narciarzy w Sławsku.

Kurs prowadzą wytrawni instruktorzy, wybitni narciarze. dla uczestników kursu zapewnione kwatery — osobny pokój dla pań. Kurs jest bezpłatny dla członków i gości.

Kurs narciarski we Lwowie dla początkujących urządziła Sekcja w czasie od 4 do 8. grudnia. Warunki jak wyżej.

Teoretyczny przygotowawczy kurs odbędzie się 4. grudnia, w lokalu klubowym, o godz. 19. Zgłoszenia jakoteż bliższe informacje udziela Sekretaryat Sekcyi, Rutowskiego 8, I. p., od 19 do 20 godz., również w Księgarni p. Rehmana, przy ul. Rutowskiego 2.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO TEATR WIELKI.

Piątek 1 grudnia o godz. 7 „Trubadur” opera w 4 akt. Verdiego.

Sobota 2 grudnia o godz. 3 „Dziady” sceny dramatycznej w 6 odsłonach A. Mickiewicza.

Sobota 2 grudnia o godz. 7 „Dzieci ziemi” sztuka w 3 akt. Rittnera (premiera).

W niedzielę, dnia 3. grudnia, o godz. 3-ciej, „Gobelin”, krotoczwila w 3 aktach.

W niedzielę, dnia 3. grudnia, o godzinie 7-ej, „Opowieści Hoffmanna, opera w 3 aktach.

W poniedziałek, 4. grudnia, o godzinie 7-mej „Dzieci ziemi”, sztuka w 3 aktach, Rittnera.

We wtorek, dnia 5. grudnia, o godz. 7-mej, „Copella”, krotoczwila w 3 aktach (premiera).

—00—

TEATR MAŁY

Piątek 1 grudnia o godz. 7 „Gobelin” krotoczwila w 3 akt. Zalewskiego.

Sobota 2 grudnia o godz. 7 „Sublokator” krotoczwila w 3 akt. Siedleckiego.

W niedzielę, 3, w poniedziałek 4, i we wtorek 5. grudnia, o godzinie 7. wieczorem „Sublokator”, krotoczwila w 3 aktach, Siedleckiego.

—00—

TEATR NOWOŚCI

Piątek 1 grudnia o godz. 7 „Japonka” operetka w 3 akt. Benatzkyego.

Sobota 2 grudnia o godz. 7 „Japonka” operetka w 3 akt. Benatzkyego.

W niedzielę, dnia 3. grudnia, o godz. 3-ciej, „Bajadera”, operetka w 3 aktach.

W niedzielę 3, w poniedziałek 4 i we wtorek 5. grudnia, o godzinie 7-mej wieczorem „Japonka”, operetka w 3 aktach, Benatzkyego.

—00—

Repertuar „Młodej scenki” Szkoły dramatycznej, Chorażczyzny 7. W sobotę dnia 2. grudnia, w niedzielę dnia 3. grudnia, w piątek dnia 8. grudnia, w niedzielę dnia 10. grudnia, w sobotę 16. grudnia, w niedzielę 17. grudnia „PRZECIHOZIEN”, sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o godz. 8. wieczorem.

„Dzieci ziemi” Rittnera. Odłożona na sobotę premiera sztuki znakomitego pisarza, zapowiada się niezwykle interesująco. Zespół biorący udział w „Dzieciach ziemi”, odbywa codziennie próby. Dekoracje są już gotowe. W ostatnim akcie, akcja rozgrywa się w hangarze lotniczym przy samolocie gotowym do odjazdu. Główną rolę bohatera sztuki gra p. Polński. Sobotnia premiera będzie dla teatru prawdziwym świętem.

Trzy aktowy balet „Copella”. We wtorek odbędzie się pierwsze przedstawienie tego trzyaktowego, ślicznego baletu, który stale jest na repertuarze wielkich scen europejskich. Pracownicy teatralni przygotowują nowe dekoracje, efekty techniczne i świetlne. Scena będzie urządzona w ten sposób, że w oczach widzów prawie niedostrzegalnie, w błyskawicznym tempie zmieniać się będą dekoracje. Bliższe szczegóły

podamy niebawem, na razie zaznaczamy, że reżyseruje A. Fortunato, udział biorą najlepsi baletnicy, jak Faliszewski, Ciesielski, Łożńska i zawsze niezrównana pierwszorzędna N. Kirsanova. Dyryguje A. Stadler.

Z Ogniska nauczycielskiego Związku PNSP. W sobotę dnia 2. b. m., odbędzie się w lokalu Ogniska Związku PNSP. (gmach Skarbka), odczyt dra St. Lempckiego p. t.: „Z dziejów opiekuństwa nauk w Polsce”. Początek o godzinie 7-mej wiecz.

Popis Zbiorowy uczniów członków Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego, odbędzie się w niedzielę, 3. grudnia br., o godz. 4:30 popołudniu w Towarz. Muz. Udział biorą uczniowie i uczennice kursu wyższego pań: Begowej, Lanżanki, Strusińskiej, Pileckiej i Zielonczanki.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza — wyświetli w niedzielę 3. grudnia br. o godzinie 12-tej w południe w kinie „Marysienka”, plac Smolki 5, film 10 aktowy, p. t.: „Rzeź Ormian”. Prolekcję wygłosi inż. Libański.

Bilety po 500 Mk. bez względu na miejsce, do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy.

Lwowski Chór technicki zawiadamia, że na dorocznem walnem zgromadzeniu zostali wybrani: kol. Załuski Tadeusz, jako prezes, Ila Stanisław, zast. prez., Dr. Schmidt Stanisław, kier. artyst., kol. Misiulek, zast. kier. art. Do wydziału weszli: kol. Jurkiewicz Kazimierz, Angerman Karol, Smolnicki Tadeusz, Kamiański Franciszek, Kopezyński Stanisław. Komisja lustracyjna: kol. Wakalski Marian, Jeleński Tadeusz, Ignatowicz Kazimierz.

Komunista Rybacki rzekł się mandatu. — Poseł komunistyczny Zagłębia Dąbrowskiego Rybacki, rzekł się mandatu na rzecz posła Łańcuckiego.

O reorganizację szkolnictwa. Związek zawodowy nauczycielstwa szkół średnich wydał odezwę do posłów i senatorów z apelem do natychmiastowego zajęcia się reorganizacją szkolnictwa i reformą ministerstwa Wyznań i Oświaty.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Czytelni Akademickiej, odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go grudnia b. r. o godzinie 10, w sali własnej (Dom Akademicki, ul. Łozińskiego Nr. 7). Na porządku obrad zmiana statutu i wybór przewodniczącego.

Z poczty. Z dniem 1. grudnia b. r. otwartym zostaje na poczcie głównej, oddział przyjmowania prywatnych listów poleconych i druków — który nieśkąd się będzie na razie prowizorycznie w poprzednich ubikacjach mównicy telefonicznej, wejście od ul. Kopernika na dole.

Rutynowanych korepetytorów i kwalifikowanych nauczycieli dla przygotowania ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich — poleca Komisja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu we Lwowie. — ul. Łozińskiego Nr. 7 (Dom Akademicki). Zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki, między godziną 19 a 20 (7 a 8 wiecz.).

Związek Oficerów W. P., zwolnionych ze służby czynnej, Wschodniej Małopolski we Lwowie wzywa wszystkich oficerów do jawienia się na pogrzebie byłego wodza, generała Iwaszkiewicza. Punkt zborny przy lokalu, ul. Rutowskiego 1. 7.

NADESŁANE.

NA PRAKTYCZNI JSZE PODARKI

na św. Mikołaja i Gwiazdkę

POLECA

31505

Drogerja Mra J. RECHENA

LWOW — HALICKA 12.

Drowi Józefowi Kochowi zamiesz. przy ul. Sykstuskiej 17, skłama serdecznie podziękowanie za skuteczną i dobrą obronę w sądzie, które każdemu polecam.

Bronisława S.

31319

Za wzięcie udziału w porzeczce s. p. Soni Hasiukówny, oraz za pomoc finansową w urzędzeniu pogrzebu, w szczególności Wł. P. Krompach za hojny dar około 30.00 Mk. — składam tę drogą najserdeczniejsze podziękowania.

31281

Paleniecka.

Kierownictwo Kursów matematycznych gimnazjalnych w Szkole „ECOLE REFORME” powiadamia, że żaden z filij nie posiada.

Wpisy na Kursy przyjmuje nadal tylko „ECOLE REFORME”, Lwów, Pańska 14.

Dyrektor Szkoły:

Prof. Dr. Józef Glurliński.

3109

KAPELUSZE DAMSKIE

NAJNOWSZE FASONY

PROKATYNA I ODSZEWKI, jedwabie, aksamity, d. d. do m. diamentowa i krawieczyzna

Najlepiej w **ZYGMUNT CERNY** Lwów, RYNEK Hartwani — 8. — na 11.

31100

Odczyt. Prezes Polsko-Austriackiej Izby Handlowej we Wiedniu p. Juliusz Twardowski wygłosi w sobotę 2. grudnia br., o godzinie 6-tej popołudniu w sali Izby Handlowej i Przemysłowej odczyt o „Perspektywach w stosunkach gospodarczych między Polską a Austrią”. Ze względu na nader zajmujący temata tej prelekcji, pożądanym jest żywy udział wszystkich interesowanych sfer gospodarczych i finansowych.

Reorganizacja lwowskiej Administracji podatków. W miejsce dotychczasowej Administracji podatków, zarządziło Ministerstwo skarbu — utworzyć z dniem 1. stycznia 1923, pięć odrębnych Władz podatkowych I. instancji pod nazwą „Inspektoratów skarbowych”, wedle dzielnice katastralnych gm. m. Lwowa. Inspektorat I. szel dzielnicy obejmować będzie I. i IV. dzielnicę, — zaś inne inspektoraty resztę dzielnic. — Każdy Inspektorat będzie miał swojego naczelnika, który będzie zarazem przewodniczącym własnej miejscowej komisji do spraw podatku przemysłowego i szacunkowej komisji do spraw państwowego podatku dochodowego. Protokół podawczy będzie istniał przy każdym dzielnicowym Inspektoracie, dokąd należy podania wносить. Pomieszczenie tych inspektoratów a temsamem komisji, znajdować się będzie w dotychczasowym gmachu przy pl. Cłowym Nr. 1.

Odznaczenie wyższych oficerów. Jak się dowiadujemy, onegdaj w Belwederze Naczelnik Państwa udekorował krzyżem „Virtuti Militari” następujących oficerów:

Krzyżem II. klasy — generałów: Szeptycki, Zielińskiego, Rozwadowskiego i Rydz-Śmigłego.

Krzyżem III. klasy — podpułkownika Dąb-Biernackiego.

Wreszcie krzyżem IV. klasy — pięciu sierżantów. —

Dekorowanie odbyło się w obecności ministra spraw wojskowych — gen. Sosnkowskiego, szefa sztabu generalnego — gen. Sikorskiego, komendanta miasta gen. Suszyńskiego oraz adiutantów rotmistrzów Klepsza i Lisiewicza.

Związek Strzel. Obwód Lwów i Stow. Legjonistów Polskich, urządziła w niedzielę dnia 3. grudnia, o godz. 6-tej popołudniu, w lokalu własnym (Zielona 7, parter), Uroczysty Wieczór Listopadowy.

ĆWICZENIA POLOWE członków Związku Strzel. Obwód Lwów, odbędą się w niedzielę 3. grudnia, Zbiórka o godzinie 9-tej rano, w lokalu (Zielona 7, parter).

ZARZĄD OBWODU LWÓW wzywa wszystkich b. uczestników powstania górnośląskiego, wysyłanych przez Związek Strzel., do jawienia się w niedzielę 3. grudnia, o godzinie 10. rano, w lokalu Zw. Strzel. (Zielona 7).

Ze Stowarz. Legjonistów Polskich. Posiedzenie Zarządu odbędzie się w sobotę dnia 2-go grudnia, o godzinie 7-mej wieczór, w lokalu przy ul. Zielonej 1. 7.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Lwów. nadesłał nam następujący komunikat: Donosimy uprzejmie, — że ze względu na zbierający się właśnie Sejm Rzp. Polskiej w Warszawie, ze względu, że niestety ostatnio jeszcze zalega wykonanie ustawy uchwalonej w dość ciasnych ramach przez Sejm poprzedni co do zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierot wojennych, dalej celem zebrania odpowiedniego materiału na podstawie którego możnaby wszcząć starania o możliwe rozszerzenie rzeczoności ustawy, wreszcie celem omówienia naglących spraw dotyczących lokalnych stosunków inwalidzkich, zwołujemy w sali Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie, przy ulicy Zimorowicza 1. 17, na dzień 3. grudnia, na godzinę 10. rano — publiczne zebranie.

Związek właścicieli Blur Ogłoszeń we Lwowie, zawiązał się jako odrębna sekcja ogólnego Związku Polskiego w całej Rzeczypospolitej — z siedzibą w Warszawie i po ukonstytuowaniu się dnia 27. bm., powziął szereg uchwał ku obronie interesów zawodowych. Wybrano przewodniczącego p. M. Tadeusza Krzysztofowicza, zastępcą przewodniczącego p. Wiktora Petrycę, sekretarzem p. Adama Finkelsteina, skarbnikiem pana Alojzego Jakobiego.

Zbiórka na cele kulturalno-oświatowe żołnierza polskiego, odbędzie się na mocy zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w dniach od 1—7 grudnia b. r. Organizuje ją Polski Biały Krzyż, przy którym na zlecenie Ministerstwa Spraw Wojskowych powstaje „Wydział Wojenny”, którego celem skoncentrowanie prac dla żołnierza zdrowego, a zwłaszcza podjęcie za pośrednictwem Referatów Oświatowych W. P. prac kulturalno-oświatowych. Wszystkim, którym te sprawy leżą na sercu, prosi tutejszy Zarząd Okręgowy Polskiego Białego Krzyża (ul. Ossolińskich 1. 11. III. p., o poparcie poważnych zamierzeń i o łaskawe składanie ofiar jak najwydatniejszych. Chodzi o żołnierza, który piersiami swoimi zasłaniał nas przed licznymi wrogami — nie szczerdźcie zatem grosza!

Subwencja dla teatrów miasteczkich we Lwowie. Z Warszawy donoszą, że Departament kultury i sztuki, udzieli Teatrom miejskim we Lwowie subwencji w kwocie 15 milionów Mkp.

Zmiany w umundurowaniu policji państwowej. Z Warszawy donoszą, że w myśl rozporządzenia prezydenta ministrów, wyżsi urzędnicy policji, porzawszy od IV. kategorii służbowej — wzwyż, będą nosić aksamitny granatowy otok na czapce i aksamitne niebieskie parole na kołnierzu munduru i także patki na kołnierzu płaszcza. Prócz tego wszyscy wyżsi funkcjonariusze policji państwowej, uprawnieni są do noszenia akselbantu w czasie wystąpień służbowych, a niżsi funkcjonariusze policji komendy Głównej winni mieć na naramiennikach litery K. G. z białego metalu. Również niżsi funkcjonariusze policji mogą nosić pas pomocniczy do szabli — przez prawe ramię.

(kp) **Płonąca głowa.** Wczoraj wieczorem 25-letnia Kaspzka Parolina, zamieszkała na Zniesieniu 1. 111, głową straciła lampę płonącą. Nafta oblała dziewczynko chustkę, twarz i włosy, które momentalnie zaczęły płonąć. Przerażona dziewczyna z głową w ogniu wybiegła do sieni, wołając rozpaczliwym głosem o ratunek. Nadbiegli sąsiedzi i zarzucając dziewczynie płaszczyk na głowę, ogień ugasili. Poparzoną opatrzyła stacya ratunkowa.

„Uprzejmy kuśnierz”. Dwa miesiące temu, oddał p. S. futro do naprawy do pracowni pana Malca. Skoro zjawił się potem po odbiór (w oznaczonym terminie) powiedział mu p. Malec, że nie jest gotowe. Zwrócił w ten sposób p. Malec dwa razy. Aż kiedy p. S. przyszedł po ostateczny termin, p. Malec zasypał go ordynarnymi wyzwiskami i wskazał mu drzwi. Postępowanie „uprzejmego” kuśnierza zasługuje na napiętnowanie i szczególną uwagę kupujących publiczności.

(kp) **Gęra Warszawa.** W ulicy Szpitalnej — wywołali wczoraj wielką awanturę pijacką rekruci, którzy przyjechali z Warszawy do tutejszego pułku artylerji. Jako ochotnicy i ludzie w dyscyplinie wojskowej jeszcze nie wygładzeni, myśleli, że im wszystko wolno. Na środku ulicy załatwiali potrzeby, a gdy posterunkowy zwrócił im uwagę, jeden z ochotników uderzył go w twarz, chęł na wyjąć bagnet i jeszcze raz uderzyć w twarz. Lecz posterunkowy, uprzedzając napaść, sam dobył bagnetu i zranił rekruta w rękę, nożem przy pomocy żandarma wojsko-

wego aresztowała czterech awanturników, naty zaś zbiegli. Aresztowani nazywali się: Stefan Kołodziejczyk, Tadeusz Dolar, Wacław Sulkowski i Ignacy Ordyszyński.

(kp) **Popełdliwe auto.** W ulicy Kościuszki najechało wczoraj auto osobowe Nr. 816, na drożkę nr. 149 Michała Maciochy i złamał mu dyszel u wozu.

(kp) **Kochana krew.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj niejaką Anielę Kakielną, którą kochanek jej St. Kalkaloński z miłości, nożem pchnął w płuca.

DO PRAGI I WIEDNIA bezpośrednio biletów kolejowych sprzedaje od 1. grudnia b. r. Polskie Biuro Podróży „ORBIS”, Oddział ul. 3-go Maja 1. 5 i ul. Szpitalna 1. 1.

31283.

—00—

Łańcuszek złoty z medaljonikiem (pamiątka po zmarłej matce) zgubiono 28 bm. w tramwaju L. D. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wyodrębeniem do Administracji Wieku Nowego.

Kupcie tylko „Mokka”
RADOMSKĄ CYKORJĘ

23059

Dewizal Wielki obrót — mały zysk
NAJLEPSZE NAJTAŃSZE OBUWIE
Tylko 20 Akademicka 20.
Dla Urzędników i akademików 3 proc. niższe cen wystawowych. 31310

—00—

Schall i Echer
Lwów, pl. Mariacki 7 pod kawiarnią de la Paix — (we ście przez bramę) — **Artysty i tancerze** — miernie, gorzelniarne najtańiej. — 31304

NIESZCZĘŚLIWA KOBIETA. Czy wiecie, co znaczy mieć pecha? Upaść na znak i rozbić sobie nos — powiada francuskie przysłowie. — Brzmi to paradoksalnie, ale doskonale tłumaczy dół pechowców. Takiego pecha miała dziewczyna Marya P., biedna, nieszczęśliwa kobieta, mająca męża sparaliżowanego na utrzymaniu. Wyszła na rynek targowy po zakupy, nie zauważyła targując się z przekupką, że ktoś wyciągnął jej z torby pugilares z kwotą 6.000 mk. Biedna kobieta utrzymuje się z ciężkiej pracy. Ta strata, acz nie duża, dla niej jest bardzo dotkliwa. — Prosi więc liściełwych ludzi, aby złożyli dla niej tę kwotę. Otwieramy więc składkę na łamach Wieku Nowego dla „NIESZCZĘŚLIWEJ

ZAPISKI.

Juliusz German: Światła z daleka. Powieść. Wyd. II. Nakładem Polskiego Instytutu Wydawnego Lwowie.

Autor „Światła z daleka” cieszy się zasłużoną sławą i popularnością. Powieści jego są rozchwytywane. Drugie wydanie tej dobrej nawiąskowości, pełnej głębokich spostrzeżeń psychologicznych, subtelnej w ujmowaniu problemu miłości a bogatej i interesującej w treść świadczy najwymowniej o jej poczytności. Zasługą ona na to w zupełności. Juliusz German jest pisarzem wybitnym. Talent poetycki łączy się u niego z zdolnością romansepisarską. Wyprawy rozgrywają się na bogato podmalowanym tle, pełnym poetyckiego czaru i uroku. Stąd może powieści jego mają w sobie niegasnący nigdy płomień młodości i pelet świeżości.

KR.

Mrówka i konik polny.

Bajka.

Konik polny, poeta i śpiewak radosny
wielbił natchnioną pieśnią cud kwitnącej

[wiosny.
Usłyszała to mrówka — i rzekła zjadliwie:
„Śpiewaj, leniuchu... Ja cię potem nie

[pożywię...
Ty lekkomyślnie tracisz czas, a ja zapasy
Gromadzę na gorsze czasy...”

Odparł jej nato konik polny: „Wolę śpiewać,
choćby cię to miało gniewać —
gdyż od piewcy bije wkoło blask aż,
a zapasy robi każdy paskarz”.

Juljan Ejsmond.

Walne Zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa.

W czwartą rocznicę oswobodzenia
Lwowa odbyło się dnia 21 Listopada o g.
7 wieczorem Walne Zgromadzenie Obroń-
ców Lwowa. Po dłuższej dyskusji nad aktu-
alnymi sprawami uchwalono absolutorjum
i uznanie za gorliwą działalność ustępującej
Radzie Zawiadawczej.

Następnie na wniosek T. Wallnera —
Walne Zgromadzenie mianowało jednogło-
śnie gen. Władysława Jędrzejewskiego —

obecnego dowódcę O. K. VI Lwów, człon-
kiem honorowym Związku za Jego wielkie
zasługi położone w obronie polskość na-
szego grodu, a na wniosek kpt. Świeżaw-
skiego wyrażono gorące podziękowanie u-
stępującemu prezesowi dr. A. Domaszewi-
czowi za jego dotychczasową owocną dzia-
łalność w Związku.

Przystąpiono następnie do wyboru
nowego Zarządu w następującym składzie:
Przewodniczący: Dr. Zagórski Stanisław,
zastępcy: Dr. Domaszewicz Aleksander i
Świeżawski Adam, sekretarz: Wallner Ta-
deusz, skarbnik: Kozubski Zygmunt, Rada
zawiadawcza: Brodziński K., Czosnykowski
A., Kazecka M., Osostowicz Józef, Schmidt
Wład., Tynikówna Wanda, Komisja rewizyjna:
Mjr. Sulimski Wit, Bialikiewicz Józef,
Czapliński Emil, zastępcy: Dr. Aleksie-
wicz, hr. Olizarowa, sąd polubowny: Dr.
Kossacz K., prof. dr. Bartel Kazimierz —
insp. Lisowski, zastępca: inż. Dayczak.

Po załatwieniu wielu innych spraw
natury osobistej i ogólnej, przewodniczący
zamknął obrady o godzinie 1 w nocy.

Wiadomości gospodarcze.

Polsko-szwajcarskie stosunki gospodarcze.

Staraniem Misji Szwajcarskiej, która
podczas ostatnich „Targów Wschodnich”
bawiła w Polsce, powstaje w Szwajcarii
osobna stała komisja doradcza i pomocni-
cza dla popierania gospodarczych stosun-
ków między Szwajcarią i Polską. Członko-

wie Misji donoszą, że od czasu jej powrotu
do kraju zainteresowanie się szwajcarskich
sfer ekonomicznych Polską znacznie się
wzmogło. O zorganizowanie analogicznej
placówki w Polsce zwrócono się ze strony
szwajcarskiej do „Targów Wschodnich” do
których Zarządu we Lwowie zechcą intere-
sowani skierowywać się w tej sprawie.

Urzędowa sprawozdania amerykańskie
z II. „Targów Wschodnich”.

Ministerstwo Handlu Stanów Zjedno-
czonych reasumując rezultaty II. dorocz-
nych „Targów Wschodnich” we Lwowie,
konstatuje, że „Targi” te dały ogromnie
korzystny pokaz polskich wyrobów i prze-
gląd możliwości handlowych.

Donosi o tem listopadowy zeszyt wy-
twórni ilustrowanego czasopisma „Póland”,
miesięcznika amerykańsko polskiej Izby han-
dlowo-przemysłowej w Nowym-Yorku, wy-
dawanego z prawdziwym przepychem pod
względem typograficznym a podającego nie-
zwykle obfitą treść przeważnie w języku
angielskim poświęconą wiadomościom o ży-
ciu ekonomicznym Polski.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA

85

LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY
J. DREXLER & SYNOWIE
LWÓW — PLAC KAPITUŁNY 2

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

POLECA

Specjalista chorób
skórnych i wener.
Dr. SCHWARZ
były sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów,
Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie bro-
dawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarową.
30508

AKUSZERKA LUTKOWSKA
z WARSZAWY.
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrety.
Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 30360

NACZYNNIA KUCHENNE
emalowane i aluminiowe, **ŁÓŻKA ŻELAZNE**
i drewniane poleca **Marjan KOŚCIUK**
Lwów, ul. C. arnieckiego 1. 2 827

Skład nut — Romanowicz
boczna pl. Akademickiego.
Wszystka na prowincję.
29875

Sto tysięcy Mkp. nagrody

wypłacę za wyznaczenie zaginionego 27. list pada
b. r. psa w okolicy Perehńska. Pies duży, używa-
ny do polowania na dziki, koloru białego z żółta-
łaty, nieco kudłaty, ogon słabej kudłaty, uszy wi-
szące, pierś szeroka. W bisz „B. bik”. Adresować:
Barański, Żulin, p. Stryj. 31314

Kasę ognio- trwałą

Nr. 7 lub 8 kupimy. Złożenia pod „Kasą” przy-
jmie biuro ogłoszeń Bruna Kościuszki 2. 31323

Stolarz przyjmie wszelkie naprawy, od-
nowienia, polturowania i t. d.
Ormiańska 29, — u dozorczy.
31280

Lwowska Szkoła Stenografii
lektora Uniwersytetu Dr. Mesusego wyucza steno-
grafii w 30 godzinach. Po zątek 4/12. Po yg ot-
lwowa a szkoła języków, buch lterji i stenografji.
Wpisy od 4—7. Chorążczyzna 7, III. p. (Tow. uz.).
29863

Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę!
poleca torty i cukry — oraz
Konfitury wszelkiego rodzaju
Cukiernia **JAN KURYK** Lwów, Piekarska 5.
29872

KUP NA ZAPAS!!!

Narzędzia ślusarskie, Kowadła, Wiertarki, Pily
„Fortuna”, Magnety, Łań uchy przeciwśliz owe.
Żyłka kulkowa, Pilniki ogrodowe i tarczow.
Be-Te-Ha, Gródecka 213.
29870

BIELIZNA MĘSKA

w wielkim wyborze po cenach najniższych u firmy

„The Gentleman” pl. Halicki 12
(róg Bałowego).
31155**NA GWIAZDKĘ**

POLECA

29865

HURTOWNIA JAKOBA ZEIGERA**Lwów, ul. Furmańska 14.**

Ogromny wybór BOMBONIEREK, OZDÓB CHOINKOWYCH, CIUKRÓW WSZELKIEGO RODZAJU i CZEKOŁAD PIERWSZORZĘDNYCH WYROBÓW. —

Zamówienia listowne wykonuje się odwrotnie.

Najtańsze źródło zakupu dla odprzedażających!

HURTOWNIA KOLONIALNA
ul. Klem. Tańskiej 3.

POLECA

29864

smalec, śliwki, kawę, herbatę, żelatynę, wanilię bourbońską oryginalną, zaprawę do zup „Maggi”, esencję octową i wszelkie towary kolonialne, korzenne, artykuły do prania i prasowania, pastę froterową i t. d.

Najkorzystniejsze źródło zakupu
dla kupców, konsumów, kooperatyw, Kółek rolniczych etc.**OGŁOSZENIE.**

Zarząd pow. Kasy chorych w Brzeżanach podaje do wiadomości, że na polecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 21. listopada 1922 Nr. 2830/VII, wprowadza 48 grup zarobkowych tak aby od 1. grudnia 1922 płać ustawowa w najwyższej 48 grupie zarobkowej wynosiła 2.600 mk. dziennie. Składka ubezpieczonego w tej grupie zarobkowej wynosi 473 mk. 20 f. tygodniowo. Zasiłek pieniężny w czasie choroby członka 1560 mk. dziennie. Zasiłek na pogrzeb członka wynosi 54.600 mk., zaś dla rodziny członka 27.300 mk.

PT. Pracodawców uprasza się do podawania tutejszej Kasie chorych pełnych, rzeczywistych zarobków ubezpieczonych, przyczem zwraca się, że do zarobku zaliczać należy wszelkie świadczenia w gotówce i w naturze, jak pensje, tantiemy, gratyfikacje, mieszkanie, utrzymanie, ordynaryę, opał, światło i t.p.

Dyrektor:
JÓZEF PIECZPrzewodn. Zarządu
IGNACY MOSKWA**Na drzewko! ŻARÓWKI CHOINKOWE****ELEKTRYCZ.** w kształcie różnych figurek, owoców, kwiatów — wyrobu fabryki J. Kremenezky. Wiedeń — poleca zastępca**„KONTAKT” M. Magassy i S. S.**
Lwów, Sykstuska 14. Tel. 580.
31244**KILIMKARKI**zdolne, płatne 7.000 Mp. za 1m² — potrzebne zaraz. Zgłoszenia codziennie od g. 4 do 6 po poł. ul. Zimorowicza 14, II. p. 31169

Do sprzedania kino z kompletnym urządzeniem na prowincyi w mieście powiatowym. — Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego” pod „Dobry interes”. 29843

PŁUGI ŻELAZNE

dostarcza wprost ze składu lub krótko-terminowo — ponadto

Sieczkarnie, Młynki, Kieraty, Młocarnie, Wozy, Siewniki — i t. d.

POTĘGA S. A. Kraków, Basztowa 9.
Własne fabryki maszyn rolniczych — Oświęcim, Toruń, Brud. —

29795

MILION MAREK NAGRODY!

za odszukanie Sw. MIKOŁAJA, który będąc w cukierni URBANIKO, Sykstuska I. 35 pozostawił różne rzeczy dla grzecznych dzieci i znikł bez śladu. — Wobec tego jestem zmuszony wysprzedać je po bardzo przystępnych cenach. 29828

MAJĄTKI na Pomorzu i w Poznańskiem, jako to: dobra rycerskie, folwarki, gospodarstwo rolne od 2200 morg., fabryki, młyny wodne, parowe, motorowe, wille, interesy przemysł., handl., posiada w wielkim wyborze zawsze na sprzedaż: FORTUNA, Sp. z o. p., Centrala: Toruń, Szeroka 32, t. 233. Biuro wywiadowczo-handlowe. 6875

Czas odnowić przedpłatę!!!**NOWY TRANSPORT**
najmodniejszych **PLASZCZY** damskich i dzieciennychpo najniższych cenach poleca hurtownie i detalicznie znana stara firma
KLARA WERK, Lwów, ulica Skarbowska 6**H. GUTERMAN**
SYKSTUSKA I. 14.Najpraktyczniejsze
Najsubtelniejsze
Na wartości nie tracące
Są podarki
ze złota i srebra!!
31312**Auto**

4-osobow., szubrowe, 14-30 HP. prawie nowe — do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „Minerwa”. 31266

POSZUKUJĘ
dużego lokalu sklepowego

możliwie z wystawą, w centrum miasta. — Listy pod „Miliony” do Biura ogłoszeń Buchstała, Legionów 21. Pośrednictwo sówic e wynagrodzę. 31190

Brylanty, złoto, srebrokup je po najwyższej cenie firma
W. KUSZEK, Lwów, Akademicka 6.**KONKURENCJA!**
Olomany, Materace i Kanapytanie do nabycia w PRACOWNI TAPICERSKIEJ
ONAC BEO STERN, ul. Szeptyckich 40.
31091

Konkurencyjny CENNIK znanego z taniości MAGAZYNU STROJÓW DAMSKICH H. L. Grünsteina Szpitalna 6

(naprzeciw Domu Towarowego i biur kolej. „ORBIS“.

ważny od 1/XI 1922 do końca roku

Suknie wełn. bost.	37.000
„ „ gabard.	49.000
„ „ szewiot.	11.000
„ „ trykot.	24.000
„ jedw. „	24.000
„ markiz.	10.500
Szlafroki flanelowe	10.500
Spodniczki wełniane	6.500
Żakiet wełniane	1.950
„ płaszcze	23.000
Jempery wełniane	9.800
„ haczk.	14.900
„ jedwab.	18.800
„ modele	23.000
Żakiet panieńskie	15.000
Bluzki reklamowe	4.100
„ flanelowe	5.400
„ markiz.	1.700
„ crepdich.	43.000
Koszule szyfonowe	4.500
Garnitur batystowy	12.000
„ batyst. z koronk.	16.500
Kombinacje szyfon.	2.500
„ batystowe	10.000
„ luksus.	16.000
Czapki i szale	5.600

Kupujcie póki zapas starczy!

Dla P. T. Urzedniczek za okaz. leg. znaczny opust.

SIATKI do ŁÓŻEK



RÓŻNEGO WYMIARU WYTWARZA 31069
Słusarnia MICHAŁA NAJKI, L. ndego 7.
Kupujmy na św. Mikołaja!
Saneczki sportowe
w handlu
ŻELAZA M. KIERSKI
Lwów — Pasaż Miłolascha.
Również t. nio do nabycia: 3 303
PIECE ŻELAZ. B — KASY PANCERNE.

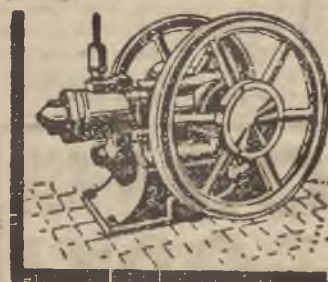


Ważne dla hoteli, kawiarni,
restauracji i t. p.!

WIESZADKA STOJĄCA

w wielkim wyborze poleca

ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 1. 3.



Chcesz mieć motor
dobry, oszczędny,
łatwy do obsługi
i tani, kup motor
ropowy

PERKUN

o sile od 6 do 60
HP, a nie tandetę
zagraniczną. Do
handlowy i techn.

PILOT Lwów, Klatorska 1. 4
Katowice, ul. Hołtaja 1. 50.
30836

Liczniki Kce. Ringa

zmiennego i trójfazowego polecają ze względu na
KŁADY ELEKTROTECHNICZNE „LUKRECJA”
Sp. Akc. Warszawa, Sienkiewicza 1. — Telefon
6—35 i 281—20. Oddział: Królewska 41, Telefon
81—06. — Adres dla dopłat: „LUKWAR”
WARSZAWA. 29786

WOLNE POSADY

ZDOLNE hafciarki potrzebne zaraz. Zakład haftów — ulica
Akademicka 22. 31148

SALON Sukien damskich, Sykstuska 40, poszukuje zdolnych
podręcznych. 31082

KUCHARKE i pokojowe z dobrą poleceniami przyjmie.
Piekarska 14; II. piętro na lewo. 31198

SŁUŻĄCE uczciwą chęcią do pracy przyjmie zaraz do czte-
rech dorosłych osób. Kochanowskiego 25 we wille. 31190

STAŁA PRACA i wysoka prowizja oferujemy rutynowanym
akwizytorom asekuracyjnym. Dyskrecja zapewniona.
Zgłoszenia pod POLICA do Admin. Wiek. 31188

MŁODEJ Francuzki na godziny wieczorowe poszukuje.
Zgłoszenia w Admin. pod S. K. 31168

PANNY biegłe piszące porem lub stenografując poszuki-
wane na godziny wieczorne. — Zgłoszenia od 4 do 5 pop.
ul. Zimo-wicza 14; II. p. oficyn. 31167

SŁUŻĄCA umiająca gotować z dobrem pojęciem zostaje
natychmiast przyjęta. — Zgłoszenia od 2—5 Kępatia
5; I. piętro na prawo. 31204

CHŁOPAC do praktyki potrzebny. Hurtownia Franciszka
Moszkowicza, Kollataja 2. 31246

NIANKĘ uczciwą i łagodną, do ośmioletniego dziecka
przyjmie zaraz. Umiejace szyc mają pierwszeństwo. —
Dr. Gluziński; Długosza 29; II. p. Zgłoszenia od 2 do 4.
31027

SZEWSKIEGO przykrawacza i robotników pasowych przy-
jme natychmiast firma J. Bedrzejczak Leona Sapiehy 5.
31009

PRAKTYKANT zostanie przyjęty do magazynu porcelany i
szkła. Stanisław Wierzbicki, Lwów, Halicka 4. 31150

APIEKA W RADZIECHOWIE poszukuje zaraz dobrze po-
leconego laboranta. Zgłoszenia ze świadectwami do Za-
rządu apteki w Radziejewie. 29849

PRZYJME dobrego rzemieślnika do robót meblowych Ulica
Panieńska 19 — Stolarska. 31101

SŁUŻĄCE do wszystkiego. Zgłaszaj się ze świadectwami;
Wiadomość u dozorczy: Kochanowskiego 62. 31097

SŁUŻĄCA do wszystkiego przyjmie zaraz. Dobre warunki;
ulica Dąbrowskiego 6; II. p., Romański. 31014

SŁUŻBĘ poleca wszelkiej kategorii domową — dworską;
Kucharki — Służące — Bony, poszukuje Biuro Posad —
Rynek 29. 31296;

ROBOTNIKA (furmana) jeśli kawaler, z częściami wik-
tem, pokój robotniczy na razie próżny do dyspozycji —
przyjmie fabryka, Bożnicza 11. 31297;

POSZUKUJE się uzdolnioną Pannę do krawieczyny dam-
skiej Zgłoszenia osobiste: Pracownia Sukien damskich
Goldberg Kordeckiego 9, parter w podwórzu. 31300;

POSZUKUJE CHŁOPCA do POSŁUG BIUROWYCH w wie-
ku od 16—18 lat. Wiadomość udzieli Zakład fryzjerski
B. WINDA, ul. Szeptyckich 1. 38, między 2—6. 31306;

PANNĘ umiającą rysować, wyszkolą i stale zatrudnić
w dziale graficznym. Zgłoszenia pisemne z podaniem
adresu do Adm. Wiek. pod Okazjelewi kwit. insera-
towego Nr. 31282. 31282;

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Cukiernia —
Bielowskiego 6. 31254

POSZUKUJE się maszynistki polki, katolickiej. Zgłoszenia
z podaniem poborów miesięcznych oraz dotychczas-
wych świadectw, skierować pod Nr. 333 do Administ.
Wiek. Nowego. 31260;

TERMINATORÓW szewskich poszukuje Schulz, ul. Ketrzyń-
skiego 1. 20, dawniej, ul. Szeptyckich. Lwów. 31268

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia
SOJNE Sapiehy 43. 31289;

DOCHODZĄCA potrzebna — dają mieszkanie. Sykstuska
1. 43 A, II. p. 31275;

PRZYJME młódkę biegłą piszącą na maszynie. Adwokat
Dr. Fell, Lwów, Batoro 4. 31277;

AKCYJNE TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE we Lwowie
poszukuje: 1) deklaranta celnego od 15. grudnia 1922;
2) rutynowaną stenotypistkę niemiecko-polską od 1-go
stycznia 1923. Tyko nierozdzielne siły CHRZESCIAN-
SKIE. NATYCHMIASTOWE zgłoszenia z dołączeniem
złoty i odpisami świadectw prosimy nadesłać pod
TRANSPORTOWE do Reklamy Prasowej, ulica Chwał-
czyńska 1. 7. — 31279

POTRZEBNA zaraz lepsza służąca — która dobrze gotuje
Akademicka 28 I. p. na lewo. 31322;

DOCHODZĄCA z gotowaniem przyjmie natychmiast Ulica
Piekarska 1 C, drzwi 6. 31315;

SPRZEDAM syplalnie: fortepian do nanki. Teresy 32 parter
na lewo. 31224

ROZMAITE

AKUSZERKA PRZYJMUJE PAN — UDZIELA PORAD POD
DYSKRECYA LWOWSKICH DZIECI (7 POLNA). 29371

PODŁOTEK, Bonifratrów 2, II. p. boczna Hofmana, tram-
waj L—D poleca na sezon zimowy piękne suknie dla pań
panienek i dzieci. Suknie balowe i stylowe jumpery —
jumperki, rekawiczki, Panslingi w najprzebieższych
gatunkach. 31084

MASZYN DO SZYCIA naprawia pod gwarancją na miejscu
pierwszorzędny zawodowy mechanik specjalista JAN MI-
KANIK — JAPONSKA 5. Wystarczy napisać korespon-
dentkę a zjawie się na miejscu. 30749

ZA 7.000 MAREK przerabiam kapelusze damskie iakotrzą czap-
ki futrzane według najnowszej mody — Helena Müller —
Nabielska 45 (Dzielnica współpracownicy znanej firmy
Ladstätter we Wiedniu). Przyjmie 3—7 popołudniu
31108

AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMOWIENIA I UDZIELA PO-
RAD POD DYSKRECYA. B. D. JÓZEFATA NR. 3 —
PARTER. 30778

POŻYCZE milion Mk na jeden miesiąc. oferty z poda-
niem procentu i gwarancji składać do biura ogłoszeń
Sokołowskiego pod HANDLOWIEC. 31292;

ODSTAPIE lub przyjmie spółnika do piekarni. Zgłoszenia
Pawłowski — Brzuchowice. 31259

SYN NASZ 12-letni **DOLEK SUWAŁA**, oddalił się przed dwoma miesiącami z domu w Borystawie i dotąd nie powrócił. Kto o nim coś wie, raczy łaskawie podać jego rodzicom: Antoniemu i Paulinie SUWAŁA do wiadomości w Borystawie w warsztatach na Ratoczyźnie. Wspomniany jest wzrostu średniego, oczy czarne — blizna przy nosie. 29879

MIESZKANIA I SKLEPY

ODSTĄPIE LOKAL nadający się na wszystko; obecnie wyjąb mięsa i wadliniarz; Kurkowa 7. 31202

CZYNSZ wedle umowy dla młodego małżeństwa za 2 lub 3 pokoje z kuchnią tylko w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. Ministerstwa Wiek pod **ORMIANIN**. 31175

KILKA pokoi z komfortem poszukuje za każdą cenę; Marceżyński, Wałowa 2. 31147

4 POKOJE, największy komfort, tylko dla zamężniejszych do wynajęcia. Marceżyński — Wałowa 2. 31286;

FIRMA warszawska poszukuje większy parterowy lokal sklepowy, okolicę: Sykstuska — Rynek — Akademicką; Listy do biura Sokółowskiego ul. Jagiellońska pod „Naczelniczą” wysłane odsłonięte lub kierujące „stano-wisko”. 31291

LOKAL sklepowy, obszerny z wystawą, nadający się na skład farb spożywczy etc., zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ul. Kochanowskiego l. 81, parter na prawo — drzwi Nr. 1. 31261

FACHOWIEC posiadający potrzebną gotówkę szuka lokal za spółnictwo lub odstępnego — ewentualnie przystąpi do instytucji interesu. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod **AFFIDAVIT**. 31263

ELEGANCKO urządzony salon z fortelanem dla dobrze sytuowanego pana do wynajęcia. Zgłoszenia: Hałpern — skład papieru Pasaż Hausmana. 31264;

LOKAL przy placu targowym, nadający się na sklep tekstylny, wędliniarnię, żelazny itp. do odstąpienia. Wiadomość: Restauracja Delforta, plac Unii Brzeskiej Nr. 5; 31137

MAM obszerny lokal i poszukuję spółnika (iż) z większą gotówką (brzoza obywatel) Wiadomość: udziela firma: Gwóźdź i Strich, Lwów ul. Jagiellońska l. 12. 31135

POTRZĘBNY zaraz pokój bez mebli oraz rodzinie, blisko ul. Akademickiej. Wiadomość: Machnickiego 14. 31317;

POSAD POSZUKUJĄ.

KUCHARKA dochodząca tylko do lepszego domu poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Wiek pod **KUCHARKA**. 31208

PANNA z kilkuletnią praktyką w handlu korzenno—delikatnym z najlepszym świadectwem poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod **EKSPEDYENTKA**. 31219

INŻYNIER poszukuje dla syna swego, malcego lat 18 i czterech klasy realne — praktyki manipulanta drzewnego w tartaku. Zgłoszenia pod **PRAKTYKA TARTACZNA** do Adm. Wiek Nowego. 29844

MASZYNIŚCI MONTER jakoteż ślusarz i mechanik — rozumie się na świetle elektrycznym — poszukuje od Nowego Roku stałej posady. Adres: **JAKÓB HANCZARIK**; tartak parowy Strzelbice, poczta Stary Sambor. 31284

ZDOLNY pomocnik handlowy, z działu korzenno—śladan-kowego, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod **HANDLOWIEC**. 31255

SŁUŻĄCA w średnim wieku, wyznająca się dobrze w gospodarstwie szuka zalecia do wdowca najchętniej gdzie jest male dziecko na wyjazd. Adres: Anna Kuzak Lwów ul. 76-kiłewska 83 31265

INTELEKTUALNA Paniąka poszukuje posady jako nauczycielki i towarzyszącej dzieci — godzi się też na wyjazd. Warunki: całe utrzymanie. Wiadomość do Adm. Wiek pod **PANIĄKA**. 31192

ZGUBIONE I ZNALEZIONE.

ZGINAŁ pies, biały szpic, wabi się **MIK**. Znalazca zachęca oddać pod adresem: Dr. Dankner, Klonowicza 12. So-wite wynagrodzenie i tytoń! 31253;

ZNALEZIONO 26 b. m. wieczorem na ul. Kochanowskiego czarną damską torebkę z pieniędzmi. Zgłosić się: Telefon 586. 31270;

MALZENSTWA

ARTYSTA MALARZ na stanowisku rządowym pragnie poznać inteligentną pannę w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Adm. Wiek pod **ARTYSTA**. 31241

PANNA lat 29 posiadająca mieszkanie wraz z urządzeniem wyjdzie zamek za mężczyznę inteligentnego na wyższym stanowisku. Rzecz traktuje seryjnie. Fotografia pożądana; Zgłoszenia pod **INTELEGENCYA** do Adm. Wiek. 30911;

NAUKA

WPISY

na nowy

29877

Kurs rachunkowości państwowej i kapięciaj

(egzamin w Województwie) przyjmują od 8. gru-dnia br. w godzinach od 9—12 rano i od 5—8 wiecz

KONC. PR. KT. KURS KSIĘGOWOŚCI Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, Kurkowa l. 33.

Dla zamiejscowych system koreponencyjny. —

KURS TANCÓW dla początkujących. rozpoczyna 4. grudnia Kaab, Sykstuska 23. Wpisy codziennie. 31162

MALARSTWA i rysunków uczyć inteligentne i zdolne pa-nienki za niską opłatą albo bezpłatnie na własnym ma-teriale. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod **MALARSTWO**. 31223

KURS WSZELKICH TANCÓW rozpoczynam w pierwszych dniach KAŻDEGO miesiąca. ZAPISY przyjmuję codziennie **LOEPFLER, FRIEDRICHÓW** 5 (obok pl. Akademickiego). 30922

KURSA MANUJECZNE GIMNAZJALNE ECOLE REFORME — ul. Pańska 14

310

FRANCUSKIEGO niemieckiego, udziela dyplomowana nauczycielka, Sykstuska 43 A. II. p. 31276

KURS ręcznej roboty jumperów **KALOS**, Kopernika 12 za bramą — parter. 31326;

KUPNO I SPRZEDAŻ

Saneczki

piękne gry towarzyskie poleca hurt i detalicz. **PIERWSZA KRAJOWA KLINIKA BALEK** LWOW, HALICKA 21. 31312

TOKARNIE WIERZARKI, SZTANCY, STRUGARKI, PIŁY TASMOWE, HEBLARKI, GRZYDERKI, GARNY, LOKOMOBILE, MOTORZY Żelazo, Stal, Blacha, Szyn, Trawersy; Transmisje. Pasy po cenach konkurencyjnych — polica „PILOT”, LWÓW, BATOREGO 4. 30652

SPRZEDAM pięć żelazny duży. Sinsarnia, ul. Lindego l. 7; 31090

KAMIENIE MŁYŃSKIE — KASPRY — CYLINDRY — MOTORZY — turbiny — Transmisje — Pasy po cenach przystępnych poleca: **PILOT, LWÓW, BATOREGO** l. 4; 20216

KAMIENICE 2 piętrowa; centrum; sprzedaż za 30 mil. now Marceżyński; Wałowa 2. 31239

KUCHENKA blaszana czeski wyrób okazuje do sprzedania Zamknięta 9; III. p. 31236

SCHODY II. piętrowe dębowe natychmiast do sprzedania przy ul. Balonowej 3. 31235

OBOWIE sprzedaje najtaniej tylko katolicki magazyn obu-wia gotowego; plac Kapituły l. 2; I. piętro obok firm P. Knauer Syn i Ignacy Drexler Synowie. 31221

FUTRO DAMSKIE — świtka okazuje do sprzedania — ulica Lindego 10; parter lewy. 31187

POSZUKUJE natychmiast celem kupna lub dzierżawy stal-nię na 2 do 8 koni najchętniej blisko dworca — Warunki dogodne. Lub przystąpię jako spółnik do dobrze za- prowadzonego interesu. Także mogę pożyczyc 2 do 5 milionów. Wiadomość: plac Błeczowski 6; Knobloch. 31180

SPRZEDAM sygnalnik; garnitur salony; ulica Matek-czego 4; parter prawy. 31226

SPRZEDAM maszynę do robienia ponczoch w dobrym sta-nie — Błonie-Janowskie l. 19. 31171

SPRZEDAM 1/3 wielkiej kamienicy; wolne mieszkanie; wielki ogród za 6 i pół miliona — Krzywczyska 4 — Leimanowicz. 31172

MARKI ZAGRANICZNE zbioru: zapasy kupuło stale Eng. A. SZCZERBAN ul. Wronowska 10. 31049

SPRZEDAM lub wydzierżawie ładny domek z 3-ech poko-łach kuchnią, werandą i ogrodem w Kieparowie. Wiado-mość: w składzie Maszyn, ul. Krakowska 16 31432

KASPRY MŁYŃSKIE Nr. 2 — okazuje do sprzedania. — **PILOT, LWÓW, BATOREGO** 4 31276

SANIE lekkie do zaprzęgu jednego konia, kupi **ROLINDU-STRJA**, Lwów, Fredry 9. 29880;

ZUBRÓWKĘ trawę sprzedam. **KRAKÓW**, ul. Czysta 17 — Nowakowski. 29876

WILLA w Brzuchowicach, cudnie położona komfort nje-daleko dworca do sprzedania — mieszkanie wolne. Wiadomość: Dr. Bryl, Podlewskiego 10. 31311;

BRONZOWE łozaki — futro — tania sprzedam **Długosz** l. 3. II. p., między godz. 3—4. 31287;

LAMPY jadalniane i lampy stojące z brzozy, luksusowe wykonanie — okazuje do sprzedania. Hausman Pasaż Hausmana 5. 31288

ELEGANCKIE futerko, sukienka kremowa i granatowa dla 12-letniej dziewczynki do sprzedania. Sienkiewicza 3 — I. p., drzwi 2. 31320

WILLA lub kamienica z komfortem i wolnymi 3 pokojami z kuchnią, poszukuje bez pośrednictwa za gotówkę — Polak katolicki. Bliższe informacje pisać do Adm.istr. Wiek pod **GOTÓWKA**. 31324;

PLASZCZ dziecienny na ośmioletnie, tania sprzedam — również płaszcz popielaty na osobę szczupłą. **Piekarska** 28. II. piętro. 31325;

PÓŁ KAMIENICY komfortowej w centrum miasta — do sprzedania. Wiadomość: Lwowskich dzieci 6. I p. 31313.

SPRZEDAM około siedm tysięcy sążni gruntu na cele prze-mysłowe przy torze kolejowym obok stacy: **Pesrenków**, ka. Wiadomość: Inż. Sperber, Nowy Świat 4 od 2-4-tej popołudniu, lub pisemnie. 31307

SPRZEDAM kilka morgów pola za rogatką Strzyska. Wiadomość: Inżynier Sperber, Nowy Świat 4. od 2-4 ra popołudniu lub pisemnie. 31308

SANKI, gis, z budą, półsorki angielskie, stodoła sprzedam. Janowska 81 u gospodarza. od 3—4-tej popołudniu 31283

ZARAZ do sprzedania 25 okien z okniami — 9 drzwi — 1 kof — przybory techniczne. Zgłaszać: ulica Chod-rowskiego l. 6. 31253

JABŁKA zimowe, pakowane w skrzyniach — sprzedaż od godz. 4—6 — Ancewskich 10. 31256

DO SPRZEDANIA kożuszek baranem podbity — buty szewro Nr. 42 — płaszcz kolejowy podbity himalaist — damskie buciki Nr. 38, Leona Sanjehy l. 51, 3-4-tej; na prawo. — 31257;

REALNOŚĆ do sprzedania w Jarzewowie nowym koło Lwowa u Andrzeja Czornobila rola: dom mieszkalny — stajnie: stodoła — kompletnie wszystko inwentarz, mar-ty, w i żywy. Bliższej wiadomości można zastąpić u właściciela realności tejże w Jarzewowie nowym. 31269

FORTEPIAN krótki czarny „Dörri” — olejny obraz wielki sprzedam. Plac Błeczowski 3, drzwi 14 31273;

DOSTARCZAM ZE SKŁADU stale: rychto i tania wszelkie artykuły techniczne i chemiczne a równie prawdziwy **POKOST** czysto infany; fabry wszelkiego rodzaju — płyty do fotografowania **AGFA**; tośm dla maszyn do pisania w gatunkach najprzedniej zuch i wszelkie inne artykuły biurowe i optyczne. Inż. **PIOTR SZANIAWSKI** reprezentant firm krakowskich i zagranicznych Biuro słów ne i składy: **MYŚLOWICE**, ulica Kacza 2 (Rynek) Filia: **BIELSKO** ul. Kolejowa nr. 19 31043

PERSKIE dywany — płaszcz krymski — obrazy — szafa Biedermayer — okazuje sprzedam. Murarska l. 11 — lewy parter. 29847;

KOŻUCH w dobrym stanie dla furmana kupi **OKOS**. Ska. Akc., ul. 3-go Maja 11. 31293;

KASZ żelazną 2-kę sprzedam. Wiadomość: Biuro Dr. emni-ków Sokółowskiego, ul. Jagiellońska 22. 31294;

KAMIENICA dwupiętrowa z ogródkiem w śródmieściu — okazuje do sprzedania. Mochnackiego 18. 29844;

MASZYNA do szycia Singera, salonowa, do sprzedania. — ul. Ruśka 12 III. p. 31295

FORTEPIAN Bösendorfera wypożyczyć — maszynę do pisa-nia — instrument uniwersalny sprzedam. Dołkowski — Zimorowicza 6. 31298;

PIES „Doberman” do sprzedania III. Kochanowskiego 81; parter, na prawo, oficyny, od godz. 9-4 popoł. 31299;

DRZEWKA (Choinki) wagon kupi. Zgłoszenia: Urban — Polna 70. — 31316;

SPRZEDAM buciki czarne nowe schewrowe Nr. 38 żakiet czarny z mowy Chodkiewicza 6. III. piętro, drzwi 11 — między godz. 3—5. 31318;

KUPIE kilka MOTORÓW i PŁUGÓW ROPNYCH od 10 H. P. — nawet zdemontowane. Zgłoszenia pod **ROPNY** zaraz do Adm. Wiek. 30920

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam. Kampiana 15 — Müller. Ogłaszać popołudniu 31121

FORTEPIAN Schweighofera, krótki krzyżowy, płyta z stłim- stock pancerne, na agrałach, oklaw 7 i 1/4, o tonie i wyładzie wspomnianym — sprzedam taniej jak gdziekol-wiek ul. Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem osta-tnie drzwi. 31142

Najtaniej Futra!

tylko u **ARTURA PEITZERA****LWÓW, Pałac Hausmana 5.**Kupują surowce, lisy kuny, tancerze, wydry i zające — oraz
plac i jwy sze cny 2983

Najtaniej Futra!

Fabryka Parowa Cukrow, Czekolady i Przewarow Lwowski

JAKOR

Egzystująca od roku 1887.

URSUS

polecą swe wyroby

Warszawa, ul. Ogrodowa Nr. 59.

Telefony 122—45 i 15—69 (zarząd)

TKACZ
ręce warstwy, ulepszone, mocnej budowy i przybory kackie w najlpsz. gatunku są na skł. dzis — oraz rękawniczki male maszyny do lnu i male gr mple do welny wykonywa na zamowieni fabryka maszyn w Warszawie ul. Wileza 2. Inżyn. W. Zórawski — Cenniki bezpłatne. 9781

Do świat!

REKLAMOWA SPRZEDAŻ.

Do świat!

Magazyn

„**MANNERA**”

LWÓW ul. Sykstuska 1. 2

Mkp.	
Suknie gabardynowe	55 000
„ weln. boston	39.000
„ szewiotowe	14.000
„ trykot. weln.	34 000
„ „ jedwab.	22.000
„ aksamitne	120.000
„ cr pdechln.	75.000
„ fularowe	55.000
„ markizetowe	15.500
Szlafroki flanelowe	9.000
„ flan. kwiaty	25.000
„ sukienne	34.000
Spodniczki welniane	9.500
Żakieta welniane	19.000
„ weln. płaszcze	14.000
„ weln. w pasy	33.000
Peleryny welniane	29.000
Zawijanki podwójne	9.800
Krawatki do bluzek	2.500
31321	

Mkp.	
Swetry męskie nie	
z pokrzywy	8.500
Pledy gładkie	12 500
Jampery welniane	13 5 0
„ haczkowan.	15 500
„ jedwabne	19.500
„ jedw. modele	23.500
Żakieta panieńskie	23.000
Bluzki reklamowe	4.300
„ flanelowe	5.800
„ welniane	8.300
„ markizetowe	
długie	6.500
„ markiz. rewersa	7.000
„ crepdechlinowe	49.000
„ fularowe	43.000
Garnitutki dla	
chłopców	13.500
Swetry dla chłop.	5.500
„ opalone	8.300

Mkp.	
Koszule szyfonowe	4.900
Majki szyfonowe	3.800
Garnitutki szyfon.	9.500
„ batystowe	13.500
„ batystowe z	
koronkami	22.000
Reformy czarne zim.	4.900
Kombinacje szyfon.	3.000
„ batystowe	11 000
„ luksusowe	20.000
Halki klotowe	10.500
„ brukselina	10.200
Fartuszki brukselin.	9.900
Czapki i szale	5.500
Baratki białe	2.900
Pończochy cienkie	2 900
„ gaz. w kolor.	3.900
„ jedwabne	8.900

Kupujcie, póki zapas starczy!

POSZUKUJEMY DO KUPNA

sikawkę pożarną

średniej wielk. Z loszenia: Przemysł Drzewny, Lwów, Piotrkiego 6. 29795

Firma „**JABŁOWIN**”
poszukuje kilku robotnic

23 d 30 lat. Pierwszeństwo mają zajęte w składach win i fabrykach wódek, oraz pirobca do koni cięzarowych, z d breml świadectwami. Zgłosić się rano od 9-10 Bogusławskiego 9, wejście z Pol zyskiej. 31243

WAPNO

gazone, gotowe do wyprawy i bielenia, s rzedaje detaliczne ze składu

Biuro hand. **TADEUSZA CZEKONSKIEGO**
LWÓW — WAPŁOWA 11. 29895

Rury stare gazowe lub wodociągowe —
3/4 calowe Kupi ślusar. ia ul. Tercyarska 1. 10 —
(boczna Kleparowskiej). 31189

Ważne dla P. T. Cukierników!
PUDEŁKA KARTON WE,
BO+RONIERKI WAFLOWE I
TEXTUROWE NA CUKRY —
po cenach fabrycznych
polecą **EDWARD KUPCZYŃSKI** Lwów, Sykstuska 1. 18. 29882

SANKI W WIELKIM WYBORZE
POLECA
E. KUPCZYŃSKI
Lwów, Sykstuska 18. 29888

CUKIERNICY
mogą nabyć wszelkie SUROWCE, jak Kuwery, Masę kakaową, Gylaz, Wafle i t.p. w Łw. towni
JAKÓBA ZEIGERA
Lwów, ulica Furmańska 14. 29336

LALKI=ZABAWKI
GALANTERIE
polecą **E. KUPCZYŃSKI**
Lwów, Sykstuska 18. 29881

WAŻNE DLA PAŃ!
NAJLARSZY INSTYTUT „LE BEAUTE”
wykonuje według żurnali fr. nuskich najnowsze fryzury, ondulacje, farbowanie włosów z Hanne, mycie głowy, masaż twarzy i pielęgnowanie rąk. — Siły zagraniczne.
Lwów, ul. Łyczakowska 19, „RÓŻA”. 29843

Original. Francuskie Perfumy
Wody kolońskie i kwiatowe, Mydła, Kremy i Pudry w wielkim wyborze poleca — **Bogdan B. Koszewicz** LWÓW, HERMANSKA 6. 29896

Lalarki e elektyczne, baterie,
żarówki zapasowe, hurtowe i detaliczne poleca
Jakób ROSENMANN, Lwów, ul. Akademicki 25. 29733

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza

Drukarnia Spółki druk „Prasa”, ul. Sokola 4.